

PORADNIK **Bankowy**

MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO • NUMER 3 (75) 2012
ISSN 1506 0977



Bank Polski



Karty PKO Banku Polskiego bezpieczeństwo i wygoda



Wewnątrz numeru ekonomiczny poradnik dla dzieci



SZYBKIE PRZEKAZY PIENIĘŻNE WESTERN UNION W KRAJU I ZA GRANICĄ



Bank Polski

- w kilka minut* do pół miliona placówek w kraju i za granicą
- bez zakładania konta
- w największej sieci oddziałów PKO Banku Polskiego



www.pkobp.pl, infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65 opłata zgodna z taryfą operatora

Szczegółowe informacje na temat usługi przekazów pieniężnych Western Union, w tym Cennik przekazów krajowych i zagranicznych oraz Regulamin Usługi przekazu pieniężnego Western Union, są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie www.pkobp.pl.

*Przekazanie środków może być opóźnione lub usługi mogą być niedostępne w zależności od określonych warunków przekazu, w tym wyślanej kwoty, kraju przeznaczenia, dostępności waluty, kwestii regulacyjnych, wymogów dotyczących identyfikacji, godzin urzędowania placówek agencyjnych, różnic w strefach czasowych, wyboru opcji o późniejszym terminie odbioru. Zastosowanie mogą mieć również dodatkowe ograniczenia. Aby uzyskać więcej szczegółów, zapoznaj się z Regulaminem Usługi.



LATO W PORTFELU

Wakacje w pełni. Więcej czasu poświęcamy na odpoczynek od codzienności niż na poważne planowanie. Jest to przecież czas relaksu i zabawy. Finanse również traktujemy trochę mniej rygorystycznie. Karta kredytowa może więc okazać się niezwykle przydatnym, o ile nie niezbędnym narzędziem podczas podróży. Tym bardziej, że daje możliwość odroczenia płatności za zakupy nawet do 55 dni. Jeśli jej jeszcze nie mamy, zwróćmy się do naszego doradcy bankowego. Mając ją przy sobie, możemy spokojniej spędzić urlop.

Tego lata zachęcamy do odwiedzenia Anglii. Nie tylko za sprawą zabytków i przyrody, które zachwycą niejednego turystę, ale również ze względu na odbywające się w Londynie igrzyska olimpijskie. Niezależnie od planów wakacyjnych wszystkich zachęcamy do przyłączenia się do Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa. To już piąta jej edycja. Będziemy obecni w wielu nadmorskich kurortach oraz miejscowościach wypoczynkowych w górach i na Mazurach.

Zachęcamy do lektury letniego wydania magazynu.

MAGDALENA KOPCIŃSKA
DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ

SPIS TREŚCI

- 4 **NAGRODY BANKU**
Sukcesy PKO Banku Polskiego
- 5 **Z BANKU**
Kolejny sukces
- 6 **WYWIAD PORADNIKA**
Rozmowa z Danielem Olbrychskim
- 8 **WYDARZENIA**
Imprezy sponsorowane przez Bank
- 11 **WSPÓŁPRACA BANKU**
Szybkie przekazy
- 12 **OFERTA BANKU**
Karty – bezpieczeństwo i wygoda
- 15 **NASZA SONDA**
Plastikowy pieniądz za czy przeciw
- 16 **ROZWÓJ FIRMY**
Najlepsze konto dla właścicieli małych firm
- 18 **SPŁATA KREDYTU**
Jak uniknąć komornika?
- 20 **BANKOWOŚĆ HIPOTECZNA**
Bezpieczne kupowanie
- 22 **CSR**
W zgodzie z otoczeniem
- 24 **PUNKT WIDZENIA**
CSR w polskim wydaniu
- 25 **DOBRE INWESTOWANIE**
Giełda w Twoim telefonie
- 26 **PASJA I ZYSK**
Na afiszu
- 27 **ZAUFALI NAM**
Harley – styl życia
- 28 **PODRÓŻE Z PORADNIKIEM**
Ojczyzna Szekspira

PORADNIK Bankowy

PORADNIK BANKOWY, MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO
WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „PORADNIK BANKOWY”,
PKO BANK POLSKI, DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,
UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, E-MAIL: PORADNIK.BANKOWY@PKOB.PL;
WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI
ORGANIZACJA PROJEKTU:
MAGDALENA KOPCIŃSKA, +48 22 521 80 31, E-MAIL: MAGDA.KOPCINSKA@PKOB.PL



DATA ZAMKNIĘCIA NUMERU: 26.07.2012
PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

Concept Publishing

NAGRODY BANKU

PKO Bank Polski został doceniony za działania marketingowe i wizerunkowe. Otrzymane nagrody to m.in. Złote Strzały, Złoty Orzeł i Lamparty.



ZŁOTESTRZAŁY

W siódmej edycji konkursu Golden Arrow (organizowanego od 2006 roku przez SMB i VFP Communications) nasz Bank wyróżniony został dwiema „Złotymi Strzałami”.

W kategorii Kampania zintegrowana statuetkę otrzymał projekt wprowadzenia na rynek PKO Konta za Zero. Natomiast w kategorii Golden Arrow open – kampania marketingowa relaunchu naszej marki.

Jurorzy oceniali sposób opracowania strategii kampanii reklamowych oraz kreatywność poszczególnych elementów przesłanych projektów. Istotna była również skuteczność i efektywność podejmowanych działań. Wprowadzenie na rynek w ubiegłym roku nowej oferty kont osobistych oraz zmiana wizerunku PKO Banku Polskiego zostały wsparte kampanią marketingową z udziałem Szymona Majewskiego.

Cały koncept kreatywny spotkał się z entuzjazmem konsumentów, którzy mimo początkowego zaskoczenia taką rewolucyjną zmianą zobaczyli w reklamie świeżość i odwagę Banku. Kampania dobrze komunikuje ofertę produktową. Zgodnie z założeniami pozytywnie wpływa również na wizerunek Banku, postrzeganego obecnie jako nowoczesna i kreatywna firma.



ZŁOTY ORZEŁ

Działania marketingowe oraz wizerunkowe w 2011 roku zaowocowały nagrodą „Złoty Orzeł” przyznawaną za działania podejmowane na rzecz bankowości prywatnej oraz wyróżnieniem i nominacją za identyfikację wizualną PKO Banku Polskiego oraz Szkolnych Kas Oszczędności. Ogólnopolski Festiwal Reklamy Złote Orły istnieje od 1998 roku. Od samego początku odbywa się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Celem Złotych Orłów jest promowanie wysokiego poziomu artystycznego w produkcji reklamowej oraz kształtowanie systemu wartości w polskiej reklamie i takie stymulowanie jej rozwoju i postrzegania, aby najbardziej wartościowe jej przejawy traktowane były jako dzieła sztuki.

LAMPARTY

PKO Bank Polski otrzymał statuetkę „Lamparty” za działania promocyjne w 2011 roku – branża doceniła przede wszystkim dobrą reklamę i promocję marki. Nowoczesna oferta rachunków osobistych, odświeżone logo i system identyfikacji wizualnej, odmłodzona struktura klientów, a wszystko to wsparte kampanią z udziałem Szy-

mona Majewskiego. Rok 2011 obfitował w ważne zmiany ofertowe i wizerunkowe. Dzięki temu Bank jest postrzegany nie tylko jako instytucja finansowa z tradycjami, ale także jako



jednostka nowoczesna i atrakcyjna dla młodych klientów. Sukces potwierdzają nagrody i wyróżnienia dla Banku. „Lamparty” przyznawane są od 2004 roku przez samych bankowców za najbardziej podziwianą kreację wizerunku banku.

Dzięki wprowadzonym w Banku zmianom
udało się też odmienić sposób postrzegania
PKO Banku Polskiego przez klientów.

Z
BANKU

KOLEJNY SUKCES

„Gazeta Bankowa” po raz dwudziesty wyłoniła liderów krajowego sektora finansowego. Środowisko bankowców uhonorowało tytułem Bankowego Menedżera Roku 2011 Prezesa PKO Banku Polskiego – Zbigniewa Jagiełło. Jednocześnie Bank został wyróżniony za „Najwyższą efektywność”.

Roman Grzyb

Bankowy Menedżer Roku to ranking, w którym „Gazeta Bankowa” umożliwia bankowcom wybranie spośród siebie tego, którego uważają za najlepszego. Konkurs składa się z trzech etapów. W pierwszym – kolegium redakcyjne nominuje maksymalnie 10 prezesów banków, którzy zdaniem dziennikarzy wyróżnili się w minionym roku. W drugim – każdy bank może zgłaszać na jedną nominowaną osobę. W trzecim – swoje głosy oddaje jury konkursu.

Odbierając nagrodę, Zbigniew Jagiełło podziękował wszystkim pracownikom, którzy na co dzień przyczyniają się do sukcesu PKO Banku Polskiego.

Konkurs „Najlepszy bank” jest rozstrzygany na podstawie ankiet opracowanych przez redakcję „Gazety Bankowej”, firmę doradczą PwC oraz niezależne jury pod przewodnictwem prof. Małgorzaty Zaleskiej, członka Zarządu Narodowego Banku Polskiego. Banki są dzięki temu poddane wszechstronnej ocenie z perspektywy przedsiębiorców, środowiska bankowego, dziennikarskiego, akademickiego oraz firm doradczych. Na ankietę w tym roku odpowiedziało 29 banków komercyjnych oraz 92 banki spółdzielcze.

Prezes Jagiełło kieruje PKO Bankiem Polskim od 2009 roku. Pomimo trudnego gospodarczo okresu Bank umocnił się na pozycji lidera sektora bankowego w Polsce i Europie Środkowej, uatrakcyjnił ofertę, poprawił jakość oraz zdecydowanie unowocześnił swój wizerunek. Tytuł Menedżera Roku 2011 to ukoronowanie działalności Zbigniewa Jagiełło.



Zdaniem ekspertów jego najważniejszą zasługą jest umiejętne połączenie działań związanych z modernizacją największej instytucji finansowej w naszym regionie oraz dbałością o zachowanie wysokich zysków.

Nowy wizerunek Banku doceniony

Nowa oferta rachunków osobistych i towarzysząca jej kampania reklamowa z udziałem Szymona Majewskiego spowodowały, że liczba klientów za-

częła rosnąć. Coraz więcej młodych ludzi zakłada w Banku rachunek osobisty, a przy jego obsłudze posługuje się głównie internetem. Poprawiła się także oferta kredytowa i depozytowa. Kredyt gotówkowy i lokata bankowa w PKO Banku Polskim zostały nagrodzone przez miesięcznik „Reader’s Digest” certyfikatami „Produkt Roku 2011” jako najczęściej i najchętniej wybierane przez klientów. Bank jest również laureatem „Złotego Bankiera” (za najlepszy na rynku kredyt hipoteczny), zwycięzcą konkursu „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” i jest posiadaczem certyfikatu „Firma Przyjazna Klientowi”. Pozytywne zmiany, bardzo dobrze ocenione przez klientów, pojawiły się też w ofercie Biura Maklerskiego PKO BP. Wystartowało ono z nowym systemem transakcyjnym Supermakler, który pozwala składać zlecenia na sesję giełdową również za pośrednictwem telefonu komórkowego. Potwierdzeniem tego są np. wyniki rankingu miesięcznika „Bank”: na „50 największych banków w Polsce 2012” PKO Bank Polski otrzymał nagrodę główną. Z kolei w zestawieniu firmy Brand Finance na „500 najcenniejszych marek bankowych świata” PKO Bank Polski okazuje się zdecydowanie najcenniejszą marką w Polsce i całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Wartość jego marki została oszacowana na blisko 1,3 mld dolarów (ok. 4,4 mld zł). Również jakość obsługi cały czas się poprawia. Dowodem na to jest nagroda, jaką kolejny raz z rzędu otrzymała Infolinia Banku.

CHCIAŁBYM ZAGRAĆ W WESTERNIE

Król polskiego kina. Ulubieniec Wajdy, Zanussiego, Hoffmana. Przed Państwem Daniel Olbrychski. Z wielkim aktorem i pasjonatem sportu rozmawiała Karolina Miklewska.

Zagrał Pan setki ról. Która z nich jest najbliższa Pana sercu?

Mnie się podoba, w jaki sposób odpowiada na takie pytanie moja młodsza, amerykańska koleżanka Meryl Streep, z którą się dobrze znamy, choć nie pracowaliśmy jeszcze razem. Ona kiedyś bardzo pięknie powiedziała: „Nie pytajcie mnie, którą rolę najbardziej Kocham, bo te wszystkie, które zagrałam, to są moje dzieci. Byłam z nimi w ciąży, w bólach i z miłością je rodziłam. Ja wiem lepiej od reżysera i krytyków, które z nich są bardziej lub mniej udane. Ale to są moje dzieci i nie dam nigdy złego słowa na nie powiedzieć. Kocham wszystkie”. I ja się z tym, co mówi Meryl, całkowicie zgadzam.

Są z pewnością role, o których Pan marzy, ale są też takie, których Pan z różnych powodów nie zagrał.

Nie zagrałem wielu ról, których mi po prostu nie zaproponowano (śmiech). Nieraz rezygnowałem z ważnych angaży, bo byłem zajęty, a które, jak pokazał czas, innym przyniosły uznanie. Tak się składa, że ciągle mam więcej propozycji pracy, niż jestem w stanie przyjąć. Życia by mi nie wystarczyło...

Mam to szczęście, że wiele zawodowych marzeń mi się spełniło. Zagrałem na przykład w 1988 roku z moim idolem Burtem Lancasterem w filmie „Przed sklepem jubilera”. Ale ciągle jeszcze pragnę zagrać w westernie.

Zagrał Pan u boku wielu wspaniałych aktorów, ale ciekawość budzi rola w filmie „Salt” u boku Angeliny Jolie. Jak wspomina Pan to doświadczenie?

Poznałem wielu wybitnych artystów i przyzwyczaiałem się do tego, że wszyscy wielcy tego świata, najwybitniejsi, potwierdzają regułę: są nie tylko profesjonalistami, ale także zwykłymi, ciekawymi i – w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu – prostymi ludźmi. Nie ma w tym żadnej fanfaronady, żadnego gwiazdorstwa. Jest natomiast wspaniały, pełen pokory szacunek do wszystkiego, co wiąże się z tym zawodem. Pokory wobec zadań, które muszą wypełniać, wobec ludzi, z którymi pracują, i wobec widzów, dla których pracują. I Angelina jest kwintesencją takiego postępowania.

Kiedy poznaliśmy się na planie „Salt”, dużo rozmawialiśmy



– o 101. urodzinach mojej cioci, o dzieciach Angeliny, których całą gromadkę przywozili wraz z mężem na plan.

Muszę powiedzieć, że reżyser filmu „Salt” Phillip Noyce był bardzo zadowolony z naszych wspólnych scen, bo graliśmy praktycznie bez dubli. Po zdjęciach podśpiewywał sobie coś w stylu: „Daniel... Angelina... is

Z karierą aktorską, przynajmniej tą robioną w Hollywood, wiąży się legendarne, wysokie zarobki. Jak to wyglądało w Polsce, kiedy zaczynał Pan karierę?

Już w liceum okazało się, że w studiu telewizyjnym zarabiam więcej, niż w tamtym czasie wynosiła emerytura mojej mamy. Pomyślałem wówczas, że to jest poważne zajęcie. Zrozumiałem, że

Poznałem wielu wybitnych artystów i przyzwyczaiałem się do tego, że wszyscy wielcy tego świata, najwybitniejsi, potwierdzają regułę: są nie tylko profesjonalistami, ale także zwykłymi, ciekawymi i – w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu – prostymi ludźmi.

fantastic act machine” (z ang. Daniel... Angelina to fantastyczna maszyna do grania). Byliśmy bardzo ekonomicznymi aktorami dla producenta, z pewnością nie generowaliśmy strat (śmiech).

Pracował Pan z wieloma wybitnymi reżyserami, m.in. Jerzym Hoffmanem, Andrzejem Wajdą, Claude'em Lelouchem, Nikitą Michalkowem. Jacy są ci najwybitniejsi?

Ze wszystkimi pracowało mi się bardzo dobrze. Oni łączą w sobie i dają aktorowi rzeczy, które są niezbędne w tej pracy: swoją miłość oraz gwarancję przyszłej miłości publiczności – bo my musimy to czuć. Inaczej po prostu nie zagramy dobrze. Do tego należy dołożyć ufność wobec aktorów, którym się powierza rolę. Ponadto ci najlepsi reżyserzy potrafili to wszystko połączyć z okiem bardzo surowego krytyka – po to, aby nie pozwolić na fałsz w filmie.

mogę zarabiać na własne utrzymanie, recytując wiersze w telewizji i – co więcej – że ta praca pozwoli mi utrzymać kilkuosobową rodzinę. Potem życie nieco zweryfikowało moje wyobrażenie o zarobkach. W Polsce na początku lat siedemdziesiątych grałem już niemal dwadzieścia cztery godziny na dobę, ale to nie wystarczało na życie. Oczywiście koszty utrzymania były troszkę inne, ale gdyby nie nagroda państwowa, którą wówczas dostałem, to nie starczyłoby mi na spłacenie długów. Przykładowo, żeby trochę odpocząć i wziąć dwa miesiące wakacji, musiałem sprzedać fiata 125p, którego kupiłem za swój pierwszy zagraniczny film. Pierwsze „prawdziwe” pieniądze zarobiłem w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, po „Potopie”, po „Ziemi obiecanej”.

Czy problemy finansowe nauczyły Pana oszczędnego gospodarowania nimi?

Pierwszy raz otworzyłem konto przy okazji pracy nad filmem w reżyserii Claude'a Leloucha, to było we Francji, a moim bankiem był chyba Société Générale. Od tego czasu mam przyjemność obcowania z bankowością.

Od wielu lat mam bardzo dobrego agenta i jest nim moja wspólna małżonka, Krystyna. W związku z tym oszczędzam, bo pieniądze, które zwyczajowo płaci się agentowi, czyli około dziesięciu procent od umowy, po prostu zostają w domu (śmiech).

Czy człowiek z tak dużym doświadczeniem zawodowym odczuwa treść?

Treść odczuwam bardzo realnie. To jest tak, jakby się wchodziło do klatki – jak mawiają bokserzy przy wychodzeniu na ring. Jest takie podniecenie, ale też ogromna przyjemność, że za chwilę coś ważnego się zacznie. I to nie jest treść paraliżująca. Pamiętam, że gdy uprawiałem bardzo niebezpieczny sport, a mianowicie startowałem w zawodach konnych, i koń, i ja czuliśmy, że coś nas czeka, coś nas podnieca. Nie paraliżuje, ale dopinguje.

Myślał Pan kiedyś, co by Pan robił, gdyby nie został aktorem?

Jako dziecko byłem wielkim kibicem sportu, a sami sportowcy mi szalenie imponowali. To były moje ideały. Co więcej, byłem przekonany, że będę mistrzem olimpijskim! Tylko nie mogłem się zdecydować, w jakiej dziedzinie. Uprawiałem wiele dyscyplin – boks, szermierkę, hokej, biegi średnie, jeździectwo. Wszystko to zresztą przydało mi się później w pracy aktora. Do dziś sport jest moją wielką pasją. Mam własnego konia i co najmniej dwieście pięćdziesiąt razy w roku jestem w siodle.

WYDARZENIA

PKO Bank Polski każdego roku włącza się w organizację wydarzeń kulturalnych. Jest też organizatorem akcji o znaczeniu społecznym.

TWOJA KREW RATUJE ŻYCIE

Już po raz piąty wystartowała Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa (BAHK), organizowana przez PKO Bank Polski. Partnerem wydarzenia jest Narodowe Centrum Krwi. W tym roku akcję wspiera Kayah.



WSPIERAJĄ NAS



Kayah
piosenkarka, autorka tekstów, producentka muzyczna, osobowość telewizyjna

Zawsze staram się wykorzystywać potencjał mojej popularności w pozytywnym kierunku. Uważam to za sprawę naturalną, nie jest to żadne bohaterstwo. Po drugie, muszę szczerze wyznać, że całą akcję i ideę bardzo wspieram, tym bardziej że sama nie mogę być dawcą. Od kilku lat zmagam się z chorobą immunologiczną, silną niedoczynnością tarczycy, co niestety absolutnie mnie wyklucza z grona dawców. Dowiedziałam się o tym 2 lata temu, wspierając akcję honorowego krwiodawstwa i systematycznych badań krwi. Życie nieraz płata figle i nigdy nie wiemy, czy pomagając, za chwilę sami nie będziemy tej pomocy potrzebować.



Bank Polski



Bankowa Akcja
Honorowego
Krwiodawstwa



Nieprzypadkowo Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa startuje w wakacje. Jest to okres, w którym placówki służby zdrowia potrzebują najwięcej krwi, a dawców jest wówczas najmniej. Dlatego w pierwszym etapie naszej akcji trwającej do końca sierpnia mobilne punkty poboru krwi i miasteczka zdrowia pojawią się w nadmorskich kurortach oraz w znanych miejscowościach w górach i na Mazurach. Natomiast

we wrześniu Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa zawita do 12 największych miast w całej Polsce. Organizowanej przez Bank akcji krwiodawstwa towarzyszyć będą pokazy pierwszej pomocy i zajęcia edukacyjne dla dzieci. Dorośli mogą skorzystać ze specjalistycznych porad medycznych. W czasie akcji w wybranych miastach będzie też możliwość złożenia deklaracji przystąpienia do rejestru potencjalnych dawców szpiku kostnego.

W ubiegłym roku, w ramach akcji organizowanej przez PKO Bank Polski, bezcenny dar ofiarowało ponad 1300 osób, które oddały łącznie niemal 577 litrów krwi. W sumie, w minionych edycjach, zebrano ponad 900 litrów krwi.

– Akcja oddawania krwi na rzecz osób potrzebujących, przewlekłe chorych i po wypadkach, organizowana już po raz piąty, pokazuje, że w naszej organizacji społeczna odpowiedzialność jest dla pracowników ważna. Jestem przekonany, że angażując się w tego typu przedsięwzięcia, budujemy poczucie wspólnoty, a nawet dumy z Banku, w którym pracujemy – mówi Zbigniew Jagiełło, prezes Zarządu PKO Banku Polskiego.



stwa jest Kayah. Artystka postanowiła przyłączyć się do akcji, ponieważ wie, że popularność ma ogromną siłę oddziaływania.

Piosenkarka angażowała się już w kampanie społeczne, np. na rzecz banku szpiku kostnego (Fundacja Urszuli Jaworskiej). Jak przyznaje, nigdy nie potrzebowała krwi dla najbliższych, ale zdarzało się jej poszukiwać odpowiedniej grupy krwi dla potrzebujących.

Bank prowadzi działania również na Facebooku. W roku ubiegłym uruchomił specjalny fanpage Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa, który zyskał ok. 16 tys. fanów.

Dołącz do nas na Facebooku!
www.facebook.com/Krwiodawstwo



W zeszłym roku swój bezcenny dar zdecydowało się oddać łącznie ponad 625 tys. Polaków. Dawców powinno być jednak jeszcze więcej.

– Krwiodawstwo to piękny i szczytny cel. Pamiętajmy, że tylko dzięki dobroci naszego serca możemy uratować zdrowie i życie drugiej osobie. Wszystkie grupy krwi są potrzebne, ponieważ istnieją biorcy o różnych grupach. Z całego serca apeluję o aktywne włączanie się w ideę honorowego krwiodawstwa – powiedziała Agnieszka Beniuk-Patoła, dyrektor Narodowego Centrum Krwi.

Kto może zostać dawcą

Krew i jej składniki mogą oddawać osoby od 18. do 65. roku życia, które ważą co najmniej

50 kilogramów, a temperatura ciała nie przekracza 37°C. Stan zdrowia krwiodawcy powinien odpowiadać niezbędnym wymaganiom zdrowotnym, aby pobranie krwi nie wywołało ewentualnych ujemnych skutków dla jego stanu zdrowia lub stanu zdrowia przyszłego biorcy.

O sukcesie Bankowej Akcji Honorowego Krwiodawstwa świadczy fakt, że do akcji przyłączyło się bardzo wiele znanych osób. Jej ambasadorem był Krzysztof Cugowski, lider zespołu Budka Suflera. Nasz projekt wspierali też: mistrz olimpijski Paweł Nastula, krakowski bard Jacek Wójcicki, piosenkarz Norbi i były reprezentant kraju w piłce nożnej Tomasz Iwan. W tym roku tworzą Bankowej Akcji Honorowego Krwiodaw-

Miejsca, które odwiedzi Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa:



10 lipca – Ustka
 12 lipca – Suwałki
 13 lipca – Węgorzewo
 13 lipca – Wałbrzych
 17 lipca – Bielsko-Biała
 18 lipca – Mikołajki
 19 lipca – Malbork
 24 lipca – Sopot
 27 lipca – Zamość
 28 lipca – Wisła
 30 lipca – Szczyrk

2 sierpnia – Karpacz
 7 sierpnia – Szklarska Poręba
 8 sierpnia – Mrągowo
 10 sierpnia – Ostróda
 23 sierpnia – Zakopane
 24 sierpnia – Bolesławiec
 24 sierpnia – Łeba
 24 sierpnia – Międzyzdroje

17–19 września – Białystok,
 Bydgoszcz, Gdańsk,
 Katowice, Kraków, Lublin,
 Łódź, Olsztyn, Poznań,
 Szczecin, Wrocław
 24 września – Warszawa

WRATISLAVIA CANTANS



Również w tym roku PKO Bank Polski będzie sponsorem generalnym Międzynarodowego Festiwalu Wratislavia Cantans.

47. festiwal, którego program stworzył jego dyrektor artystyczny, Paul McCreesh, będzie wyjątkowy już choćby dlatego, że zostaną wykonane oba dzieła pasyjne Jana Sebastiana Bacha. Oprócz czterech dawek jego nie tylko skrzypcowych koncertów usłyszymy dwie pasje – Janową i Mateuszową.

„Tak więc Bach jest kresem. Nic od niego nie wychodzi; wszystko tylko do niego prowadzi” – pisał słynny biograf lipskiego kantora, Albert Schweitzer.

Impreza rozpocznie się 1 września i potrwa 9 dni. Koncerty odbywać się będą, jak co roku, zarówno we Wrocławiu, jak i w innych miastach Dolnego Śląska: Bardzie, Oławie, Świdnicy, Zgorzelcu, Głogowie, Dzierżonowie, Jelczu-Laskowicach, Bolesławcu, Szczawnie-Zdroju, Bielawie i Wałbrzychu.

ZAKOŃCZENIE RENOWACJI

Dzięki finansowemu wsparciu Banku zakończono rozpoczętą kilka lat temu renowację słynnego obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”.

Prace konserwatorskie nad płótnem zapoczątkowano w 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

W ich trakcie płótno stało się o 0,7 mkw. większe niż poprzednio. W czasie wojny, kiedy leżało zakopane w ziemi, zawilgotniało i po wysuszeniu skurczyło się. Obraz nie dość, że podczas wydobywania z ziemi doznał poważnych uszkodzeń, bo jeden z robotników wpadł do dołu i przedziurawił go nogą, to jeszcze przybrał kształt trapezu. Dziś po gruntownej renowacji odzyskał pierwotny kształt i wielkość – ogłosił szef konserwatorów Piotr Lisowski.

W historii obrazu to była druga tak pełna i gruntowna konserwacja. Wystarczy z pewnością na 100 lat.



Numizmaty wydane z serii „Malarstwo Jana Matejki” przedstawiające Bitwę pod Grunwaldem można wygrać, rozwiązując krzyżówkę lub biorąc udział w konkursach organizowanych przez Bank na Facebooku.

Dołącz do nas na Facebooku!
www.facebook.com/PKOBankPolski



TU WARTO BYĆ:



Lato obfituje w wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych, których sponsorem jest PKO Bank Polski. Oto niektóre z nich:

Region dolnośląski:

- 13–15 lipca – Lwóweckie Lato Agatowe, festyn rodzinny i święto poszukiwaczy minerałów, wystawy, koncerty: Wilki, Blue Cafe
- 22–26 sierpnia – Święto Ceramiki, Bolesławiec, koncerty: Sonique, DAAB, Kamil Bednarek; festyn, kiermasz, parada
- 1–9 września – 47. Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans

Region kujawsko-pomorski:

- 20–22 lipca – XXXII Dni Chełmży. Święto Miasta i wszystkich jego mieszkańców

Region lubelsko-podkarpacki

- 17 czerwca–8 lipca – Zamojskie Lato Teatralne
- 23 czerwca–16 września – Festiwal Sportów Kultury Caper Lublinensis 2012
- 21 lipca – Dni Parczewa, m.in. koncert Happysad
- 9 września – XIV Lubelskie Święto Chleba

Region łódzki:

- 22 czerwca–2 września – 13. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”
- 25–26 sierpnia – Festiwal Jeździecki w Gajewnikach koło Zduńskiej Woli

Region mazowiecki:

- 8 lipca – XXII Bieg Powstania Warszawskiego

Region podlaski:

- 21 lipca – VIII Festyn Gościniec Łomżyński

Region śląsko-opolski:

- do 12 sierpnia – cykl zawodów jeździeckich Karolinka Cup 2012

Region warmińsko-mazurski:

- 14 lipca – 100-lecie lotnictwa w Elblągu, pokazy lotnicze, balonowe, piknik

Region wielkopolski:

- 15 lipca – 23. Bieg Jagiełły
- 26 sierpnia – IX Dni Chartowa „Pożegnanie wakacji”
- 31 sierpnia–2 września – Festyn Junka z Buku

Region zachodniopomorski:

- 30 czerwca – XIV Wielki Turniej Tenorów w Szczecinie

Dzięki współpracy PKO Banku Polskiego i Western Union w ponad 1100 oddziałach klienci Banku mogą realizować ekspresowe transfery pieniężne.

WSPÓŁPRACA BANKU

SZYBKIE PRZEKAZY

Od początku lipca we wszystkich oddziałach PKO Banku Polskiego dostępne są usługi Western Union w zakresie realizacji przekazów krajowych i zagranicznych. Oferta zostanie również wprowadzona w kanałach elektronicznych.

Mira Ignatowicz

Współpraca pomiędzy Western Union, światowym liderem na rynku przekazów pieniężnych, a PKO Bankiem Polskim, czyli największą polską instytucją finansową, oznacza duże udogodnienie dla wszystkich, którzy chcą szybko przesłać pieniądze. Skorzystają z niego z pewnością Polacy pracujący za granicą i przekazujący wsparcie finansowe rodzinie w kraju.

– Poprzez wprowadzenie przekazów pieniężnych rozwijamy ofertę dla klientów detalicznych. Postawiliśmy na partnera sprawdzonego, o międzynarodowej renomie. Liczę, że wiele osób korzystających z Western Union zostanie klientami naszego Banku – powiedział Jakub Papierski, wiceprezes zarządu odpowiedzialny za obszar Bankowości Inwestycyjnej w PKO Banku Polskim.

Przez ostatnie 17 lat rodacy pracujący za granicą przesłali do Polski ponad 160 mld zł. Najwięcej pieniędzy trafiło do kraju w 2007 roku – było to ponad 20 mld zł. Wpływy zmniejszyły się po wybuchu światowego kryzysu. W 2011 roku do Polski trafiło 17 mld zł. Dane pokazują, jaką ważną rolę, cały czas, odgrywają instytucje umożliwiające szybkie przelewy.

Pewność i wygoda

Aby zrealizować przekaz pieniężny, klienci nie muszą posiadać rachunku w PKO Banku Polskim. Mają do dyspozycji szybki, pewny i bardzo wygodny sposób przesłania środków finansowych od nadawcy do odbiorcy w dowolnym oddziale Banku. Pieniądze można nadać za pośrednictwem globalnej sieci ponad 500 000 placówek Western Union, zlokalizowanych w ponad 200 krajach i terytoriach na całym świecie. Klient-nadawca otrzymuje w nich specjalny kod, który następnie przekazuje odbiorcy. Ten, udając się do Banku, powinien go podać. Zostanie też spytany o kwotę przelewu, imię i nazwisko nadawcy oraz kraj nadania. Jeśli wszystko się zgadza, to już po kilku minutach można odebrać pieniądze nadane w miejscu odległym o kilka tysięcy kilometrów od naszego Banku.

– Jesteśmy przekonani, że współpraca z PKO Bankiem Polskim przyniesie klientom dodatkowe korzyści oraz poszerzy możliwości korzystania z usługi przekazów pieniężnych Western Union w Polsce – mówi Konrad Olszaniecki, dyrektor Western Union na region Europy Centralnej i Wschodniej.



Międzynarodowe i krajowe przelewy

Międzynarodowe Przekazy Pieniężne Western Union są przeznaczone tylko dla osób fizycznych. W większości krajów są one realizowane w walucie danego kraju. W Polsce wpłaty i wypłaty mogą być dokonywane nie tylko w krajowej walucie (PLN), ale też w amerykańskich dolarach (USD). Western Union wypłaca środki po kursie ustalonym w momencie nadania przekazu, jeśli odbiorca wybierze do wypłaty walutę wskazaną przez nadawcę. Jeśli waluta wybrana przez odbiorcę będzie inna niż wskazana przez nadawcę, kwota zostanie wypłacona po kursie ustalonym w momen-

cie wypłaty. W PKO Banku Polskim opłaty za przekazy pobierane są w całości od nadawców w walucie identycznej jak w przekazie, czyli w PLN lub USD. Kwota jednorazowego przekazu wysłanego z Polski wynosi maksymalnie 7499 USD lub równowartość w PLN. Przekazy odbierane w kraju (nadane za granicą) nie mają ograniczeń kwotowych. Usługa Western Union obejmuje również przekazy krajowe, które realizowane są na podstawie standardów określonych dla Międzynarodowych Przekazów Pieniężnych Western Union, przy czym walutą obowiązującą przy wpłatach i wypłatach realizowanych w Polsce jest wyłącznie PLN.

OFERTA BANKU

Płatność bezgotówkowa znacznie ogranicza ryzyko strat. Plastikowy pieniądź, który jest bardzo dobrze zabezpieczony, sprawia, że nawet kradzież nie jest dużym problemem.

KARTY – BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Na koniec pierwszego kwartału 2012 roku w portfelach Polaków było ponad 6 mln kart debetowych wyemitowanych przez PKO Bank Polski. Kolejny prawie milion to karty kredytowe.

Szacuje się, że łączne obciążenie związane z płatnościami gotówkowymi (koszt druku pieniędzy, ich rozprowadzania i wymiany) to rocznie nawet 0,1% dochodu narodowego. Dlatego ekonomiści od lat proponują ograniczenie obrotu gotówką. Dla większości klientów nie jest to jednak wystarczający argument. Dużo bardziej przemawiają osobiste korzyści związane z posługiwaniem się kartą zamiast gotówką. Przede wszystkim karta oznacza zdecydowanie większe bezpieczeństwo. Jeśli jest odpowiednio zabezpieczona, to nawet jej kradzież nie wiąże się dla klienta ze stratami finansowymi. Zawsze jednak warto natychmiast zastrzec kartę, jeśli tylko klient stwierdzi jej zaginięcie. Bank przejmuje odpowiedzialność za operacje dokonane po utracie karty od momentu zgłoszenia jej zaginięcia. Odpowiedzialność klienta za operacje dokonane przed zgłoszeniem jest ograniczona do równowartości 150 euro. Na korzyść kart przemawia też wygoda. Właściciel karty nie musi nosić ze

sobą plików banknotów, w każdej chwili ma dostęp do środków znajdujących się na swoim koncie lub w ramach przyznanego limitu zadłużenia. Tę zaletę szczególnie cenią turyści, którzy przebywając nawet w odległych krajach, nie muszą się obawiać, że nagle zostaną bez funduszy. Praktycznie wszędzie są już bankomaty i terminale płatnicze, w których mogą bezpiecznie dokonać transakcji.

Rodzaje kart

Ze względu na sposób rozliczania transakcji karty bankowe dzielimy na: debetowe, kredytowe i obciążeniowe, z których najbardziej popularne są debetowe i kredytowe. Używając karty debetowej, wydajemy pieniądze zgromadzone na rachunku bankowym lub do wysokości kredytu, który mamy w koncie. Rachunek jest obciążany natychmiast. Klienci mogą określać indywidualnie wartości poszczególnych limitów: wypłaty gotówki, płatności w punktach handlowo-usługowych oraz płatności w inter-

necie, w ramach maksymalnych limitów dziennych określonych przez Bank. Inaczej działają karty kredytowe. Płacąc nimi, klient może regulować swoje zobowiązanie dopiero po 24 dniach od zakończenia miesięcznego cyklu rozliczeniowego, czyli po okresie bezodsetkowym. Gdy ten czas mija, klient ma wybór: może spłacić całe zadłużenie i nie płacić żadnych odsetek lub spłacić tylko część długu, a resztę uregulować później, płacąc odsetki naliczane od dnia zaksięgowania transakcji na rachunku karty kredytowej. Minimalna wysokość spłaty, jaką musi uregulować posiadacz karty, to 4 proc. wartości zadłużenia (nie mniej niż 50 zł). W przypadku kart kredytowych dzienny limit wypłat gotówkowych jest również ustalany indywidualnie. Oba rodzaje kart są bardzo przydatne podczas zagranicznych wyjazdów.

Jak płacić za granicą?

Zarówno karty debetowe, jak i kredytowe mogą służyć do regulowania bieżących płatności w skle-

Roman Grzyb



pach i punktach usługowych. Klient musi jednak pamiętać, że płatności walutowe są przeliczane na naszą rodzimą walutę według kursu bankowego obowiązującego w danym dniu. W przypadku kart debetowych w PKO Banku Polskim obowiązuje 14 walut, które są przeliczane bezpośrednio na złotówki. Pozostałe waluty najpierw są przeliczane na euro lub dolary, a dopiero później na złote. W przypadku korzystania za granicą z kart kredytowych tylko rachunki płacone

Zarówno karty debetowe, jak i kredytowe mogą służyć do regulowania bieżących płatności w sklepach i punktach usługowych. Klient musi jednak pamiętać, że płatności walutowe są przeliczane na naszą rodzimą walutę według kursu bankowego obowiązującego w danym dniu.

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

Zgubiłeś lub ukradziono Ci kartę – jak ją zastrzec?

Zgłoszenie utraty i zniszczenia karty debetowej można dokonać na Kartolinii, tel. 801 124 365 (czynna codziennie, 24 godziny na dobę, 365 dni w roku) lub (+48) 81 535 60 50 (numer dla przebywających za granicą). Ponadto klient może dokonać: osobistego zgłoszenia utraty karty w dowolnym oddziale, zgłoszenia utraty karty przez osobę występującą w imieniu posiadacza karty. Na wniosek klienta zostanie wydana nowa karta – po utracie poprzedniej.

ZDANIEM EKSPERTA



Katarzyna Milewska
naczelnik wydziału w Departamencie Kart Kredytowych

Według mnie nikt nie powinien wybierać się za granicę bez karty kredytowej. Daje ona komfort posiadania dodatkowego zabezpieczenia finansowego. Radzę również, aby w portfelu mieć karty dwóch organizacji

płatniczych, np. VISA, MasterCard. Z kartami kredytowymi wiąże się też bonusy. Może to być ubezpieczenie podróży, które jest w cenie prestiżowych kart, natomiast przy kartach błękitnych i srebrnych pakiet można wykupić za stosunkowo niewielką kwotę. Posiadacze kart złotych mogą również za niewielką opłatą przystąpić do programu, który daje duże zniżki w wielu hotelach, wypożyczalniach samochodów i biurach podróży. W przypadku kart PKO MasterCard Platinum i PKO Visa Infinite ten bonus jest wliczony w cenę karty. Korzystając z karty kredytowej, trzeba pamiętać o prowizjach za wypłatę z bankomatu 3% wypłacanej kwoty (nie mniej niż 10 zł).

w euro są bezpośrednio przeliczane na naszą walutę. W każdym innym przypadku najpierw rachunek przeliczany jest na euro, a dopiero później na złote. Podobne zasady obowiązują przy korzystaniu z bankomatów za granicą. Nawet jeśli nie ma żadnej opłaty za korzystanie z tych maszyn (np. dla posiadaczy „Konta dla Młodych” lub „Konto Pierwsze”), to wypłaty w lokalnej walucie również są przeliczane według tych samych zasad na złote. Jeżeli chodzi o karty kredytowe, to trzeba pamiętać o tym, że obowiązują te same zasady dotyczące pobierania odsetek – od wypłacanej kwoty natychmiast naliczana jest regulaminowa opłata. Dlatego w swoim interesie, zarówno w kraju, jak i za granicą, klienci powinni unikać sytuacji, w których karta kredytowa służy do wypłaty gotówki z bankomatu.

Nowe karty

W PKO Banku Polskim trwa największa w Polsce akcja wymiany kart płatniczych. Zamiast tradycyjnych kart z paskiem magnetycznym Bank wydaje klientom nowoczesne karty z czipem. To ogromny projekt, bo łącznie wymienionych zostanie 8,6 mln kart (debetowych i kredytowych). Na koniec kwietnia wymieniono ich już prawie 4 mln. Nowe karty debetowe i kredytowe mają jeszcze jedną ważną cechę – wszystkimi można płacić zbliżeniowo. Przy niskich – do 50 zł – kwotach transakcji klient może skorzystać z tej funkcjonalności i zamiast podawać sprzedawcy kartę i wbić numer PIN, zbliża kartę do specjalnego czytnika. Płatność zostanie wówczas natychmiast uregulowana. W Polsce tych kart jest bardzo dużo i dokonuje się nimi największej liczby transakcji. Jednak również za grani-

cą, w punktach posiadających specjalne czytniki, można za ich pomocą regulować swoje rachunki. Inne są tylko w poszczególnych krajach limity płatności zbliżeniowych. W strefie euro jest to 20 euro, a w Wielkiej Brytanii 15 funtów. Od niedawna właściciel kredytowej karty z mikroprocesorem ma możliwość dokonania samodzielnej zmiany numeru PIN (zarówno w systemie iPKO, jak i w bankomacie PKO Banku Polskiego) na nowy, łatwy do zapamiętania.

Nowy wizerunek

Nowe karty debetowe gwarantują nie tylko większe bezpieczeństwo, ale są tak-



że ładniejsze. Wyrabiając nową kartę lub wymieniając starą, można w oddziale Banku wybrać jeden z 18 wizerunków, które są dostosowane do indywidualnych upodobań. Za tę personalizację trzeba jednorazowo zapłacić 9,90 zł.

Przy kolejnym wznowieniu karty, już bez żadnych dodatkowych opłat, nowa będzie wyposażona w wybraną przez klienta wizualizację. W przypadku kart kredytowych klienci PKO Banku Polskiego mają do wyboru 9 wizualizacji (opłata wynosi 10 zł). Jeśli klient zdecyduje się na kartę o standardowym wyglądzie, to bez żadnych dodatkowych opłat może na niej umieścić swoje zdjęcie. Zdaniem ekspertów umieszczenie na karcie fotografii dodatkowo zwiększa bezpieczeństwo dokonywanych operacji.

ZDANIEM EKSPERTA



Jakub Grzechnik
dyrektor biura ds. płatności
i analiz w Departamencie Klienta
Indywidualnego

Mając na uwadze zbliżający się sezon urlopowy, warto wcześniej aktywować kartę debetową umożliwiającą dokonywanie transakcji przez internet. Nie radzę zabierać na wakacje dużej

kwoty gotówki. Karta radykalnie ogranicza ryzyko. Trzeba jedynie jej pilnować oraz chronić przed postronnymi osobami numer PIN. W żadnym wypadku nie należy go zapisywać na karcie papieru i nosić w portfelu z kartą. Będąc w egzotycznym kraju, np. w małej restauracji czy sklepie, trzeba cały czas mieć kartę w zasięgu wzroku. Nie można pozwolić, by ktokolwiek wyniósł ją za zaplecze. Musimy pamiętać o tym, że karta może być zeskanowana. Zwróćmy też uwagę na to, aby zawsze zastrzekać drugą ręką klawiaturę terminalu lub bankomatu. Radzę też zapisać w notatniku numer telefonu do Banku. Jeśli karta zostanie skradziona, to bezzwłocznie należy ją zastrzec.

Płatności internetowe

PKO Bank Polski umożliwia wszystkim swoim klientom posiadającym karty debetowe dokonywanie transakcji internetowych. Dzięki temu już podczas tegorocznych wakacji można rezerwować i opłacać pobyt w hotelu za pomocą karty, można również wynająć samochód, kupić bilet lotniczy czy dowolną rzecz w sklepie internetowym. Trzeba tylko pamiętać, aby mieć dla swojej karty ustawiony wystarczający limit dla transakcji internetowych. Limit taki można ustanowić albo zmienić w oddziale PKO Banku Polskiego (od jesieni będzie to można zrobić również przez internet). Praktycznie wszystkimi kartami kredytowymi można płacić w internecie. Wyjątek stanowi jedynie błękitna z logo MasterCard. Jednak nie-

Nowe karty debetowe gwarantują nie tylko większe bezpieczeństwo, ale mogą też bardziej odpowiadać gustom estetycznym klientów. Wizerunek nowej karty można wybrać spośród 18 wzorów.

bawem się to zmieni. Od jesieni wszystkie nowo wydawane karty kredytowe będą umożliwiały dokonywanie zakupów w sieci.

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

Transakcje kartami debetowymi w walutach narodowych, które są przeliczane bezpośrednio na PLN:

AUSTRALIA – dolar	AUD
CZECHY – korona	CZK
DANIA – korona	DKK
EURO – euro	EUR
JAPONIA – jen	JPY
KANADA – dolar	CAD
LITWA – lit	LTL
NORWEGIA – korona	NOK
ROSJA – rubel	RUB
SZWAJCARIA – frank	CHF
SZWECJA – frank	SEK
USA – dolar	USD
W. BRYTANIA – funt	GBP
WĘGRY – forint	HUF

Karty debetowe, kredytowe, a może realny pieniądź?
Jaka forma płatności wiezie prym?
Gotówka czy „plastik” są w portfelach znanych osób?

NASZA
SONDA

PLASTIKOWY PIENIĄDZ ZA CZY PRZECIW

Ponad 32 miliony kart płatniczych znajduje się w portfelach Polaków.
Co o ich używaniu sądzą znane osoby?

sondę przygotowała Monika Cieślik



Marek Citko – jeden z najlepszych polskich piłkarzy lat 90., sportowiec roku 1996.



Anna Popek – dziennikarka i prezenterka telewizyjna, prowadziła m.in. „Kawę czy herbatę”, „Pytanie na śniadanie”.



Daniel Wieleba – aktor filmowy i teatralny, zagrał m.in. w „Fali zbrodni”, „Niani”, „Heli w opałach”, „Plebani”.

Karty płatnicze są niezbędne. Zwłaszcza w codziennym życiu i.... podczas wakacji. Karta zmieści się w każdym portfelu. Dzięki temu, że plastikowy pieniądź jest tak powszechny, w zasadzie nie mam kłopotów z regulowaniem rachunków. Doceniam znaczenie kart kredytowych. Doskonale pamiętam sytuację w Londynie, kiedy karty kredytowe pomogły mi uniknąć kłopotów. Pewnego dnia dokonałem tuż po sobie kilku sporych płatności i bank, podejrzewając, że kartą może operować niepożądana osoba – zablokował ją. Obok mnie stała wtedy żona, wszystkie zakupy już miała zapakowane do toreb. Na szczęście w portfelu miałem drugą kartę i nie musiałem rodzinie niczego odmawiać. Od tamtego wydarzenia zawsze mam przy sobie przynajmniej dwie karty kredytowe.

W portfelu mam zawsze gotówkę, ale w praktyce najczęściej płacę za wszystko kartami płatniczymi. Mam kilka różnych kart, w tym debetowe i kredytowe. Nie oznacza to jednak, że jest ich jakoś wyjątkowo dużo. Muszę przyznać, że gdy reguluję się należności kartami, pieniądze wydaję „mniej rozsądnie”. Karty kredytowe służą mi przede wszystkim do opłacania szczególnych wydatków. Przydają się przy robieniu zakupów przez internet. Jestem zdania, że trzeba się nimi posługiwać w przemyślany sposób. Kredyt na tych kartach jest oprocentowany, o czym można zapomnieć. Plastikowy pieniądź to wygoda. Z pewnością przyjdzie taki czas, że posługiwanie się gotówką będzie rzadkie, ale nie sądzę, że karty całkowicie wyprą banknoty.

Kiedyś miałem kilka kart płatniczych. Korzystałem z nich często i byłem z tego bardzo zadowolony. Karty sprawiają, że poczucie bezpieczeństwa o pieniądze jest dużo większe. Bo nawet gdy kartę się zgubi, to zastrzeżenie jej nie stanowi dziś wielkiego problemu. Zapomniałem PIN-u? To też jest do zmiany. Kilka lat temu gotówkę nosiłem przy sobie bardzo rzadko. Obecnie ograniczyłem liczbę kart, ale nadal chętnie z nich korzystam. Choć wydatki bardziej kontroluję. Za mniejsze zakupy zazwyczaj płacę gotówką. Posługiwanie się kartami to udogodnienie i swoboda. Obecnie niemal w każdym miejscu: w sklepie czy restauracji są terminale płatnicze, nie trzeba więc biegać po mieście i szukać bankomatu. Bardzo to sobie cenię, ale wiem też, że kart trzeba używać rozsądnie.

ROZWÓJ FIRMY

Każdego miesiąca około 2 tys. właścicieli małych przedsiębiorstw zakłada w PKO Banku Polskim swój rachunek firmowy.

NAJLEPSZE KONTO DLA WŁAŚCICIELI MAŁYCH FIRM

Pakiet „BIZNES DEBIUT 18”, który Bank oferuje od jesieni ubiegłego roku, zyskał uznanie prawie 12 tys. klientów. Nowych przedsiębiorców kuszą niskie opłaty, proste procedury oraz rozbudowana sieć placówek.

Piotr Adamiak

Od września 2011 roku pakiet „BIZNES DEBIUT 18” jest najlepiej sprzedającym się w Banku rachunkiem dla firm. Można go założyć w jednym z 1,2 tys. oddziałów w całej Polsce. Warunkiem jego uruchomienia jest prowadzenie biznesu nie dłużej niż 12 miesięcy. Każdego miesiąca około 2 tys. właścicieli małych firm zakłada w PKO Banku Polskim swój rachunek firmowy.

– Nie należy się temu dziwić. To obecnie najbardziej atrakcyjna oferta dla nowych firm z sektora MSP w Polsce. Gdy przedsiębiorca startuje w biznesie, nie powinien ponosić żadnych kosztów związanych z rachunkiem firmowym – mówi Dariusz Dzwonnik, dyrektor Biura ds. Produktów Depozytowo-Transakcyjnych.

Walory konta

Jedną z zalet rachunku jest zwolnienie z opłat przez 9 miesięcy. Bezpłatny okres przedłuża się o kolejne trzy kwartały, w sytuacji gdy średnie saldo utrzymywane na koncie w kolejnych miesią-



cach wyniesie min. 500 zł. W przeciwnym wypadku za utrzymanie rachunku trzeba zapłacić 14 zł miesięcznie. Bez żadnych dodatkowych warunków przedsiębiorca otrzymuje w ramach pakietu kartę debetową, dostęp do rachunku za pośrednictwem internetu, telefonu i terminali samoobsługowych. Nie ponosząc dodatkowych kosztów, może też wykonać pięć przelewów internetowych w miesiącu. Każdy kolejny zewnętrzny transfer gotówki kosztuje 1 zł. Od pierwszego dnia prowadzenia firmy i posiadania rachunku przedsiębiorca może również korzystać z salda debetowego, które jest bardzo pomocne przy utrzymywaniu płynności finansowej firmy, np. w sytuacji gdy niektórzy odbiorcy nie płacą

ZDANIEM EKSPERTA



Agnieszka Grykałowska-Janke
doradca z Oddziału 27
PKO Banku Polskiego
w Warszawie

Klienci na początku swojej działalności nie chcą ponosić wysokich kosztów związanych z obsługą rachunków bankowych i dlatego szukają jak najtańszych usług. Interesuje ich głównie brak opłat za prowadzenie rachunku, minimalny koszt za realizację przelewów, a także, czy do rachunku będzie dostęp zarówno w oddziałach Banku, jak i przez internet. To wszystko daje im pakiet „BIZNES DEBIUT 18”. Jego dodatkowym atutem jest dedykowany doradca do obsługi rachunku w oddziale, z którym klient zawsze może porozmawiać na temat swoich oczekiwań i planów związanych z rozwojem firmy.

Mocną stroną naszej oferty jest także możliwość skorzystania z finansowania w formie salda debetowego już od pierwszego dnia prowadzenia działalności.

Niewiele banków w Polsce tylko na podstawie prognozowanych dochodów decyduje się na takie rozwiązanie. W późniejszym okresie działalności firmy przedsiębiorca może ubiegać się o kredyt obrotowy lub kredyt inwestycyjny.

Oba produkty proponujemy na bardzo dobrych warunkach, a kredyt inwestycyjny można u nas dostać nawet do 80 proc. planowanej inwestycji netto.

Dlatego większość przedsiębiorców pozostaje z nami, przekształcając swoje konto w rachunek adresowany dla przedsiębiorstw funkcjonujących już dłużej na rynku.

OPINIA KLIENTA



Anna Kubacka
współwłaściciel A&M
Fryzjerstwo Damsko-Męskie
w Warszawie

Razem ze współniczką zdecydowałyśmy, że nasz rachunek firmowy założymy w PKO Banku Polskim. To jest nasz polski Bank, z tradycją i bezpieczny, a do tego okazało się, że ma atrakcyjną ofertę. Główną zaletą pakietu „BIZNES DEBIUT 18” jest fakt, że przez półtora roku mamy szansę nic nie płacić za rachunek firmowy. W przy-

padku takich małych firm jak nasza, które dopiero startują w biznesie i mają masę wydatków, jest to czynnik bardzo istotny. Na starcie trzeba było firmę zarejestrować, wyremontować lokal, opłacić czynsz i w końcu wyposażać nasz salon fryzjerski – każda złotówka ma więc duże znaczenie. Mam nadzieję, że w ciągu tych 18 miesięcy, kiedy nie będziemy musiały ponosić żadnych opłat, nasza firma okrzepnie i w sensie finansowym mocno stanie na nogach.

terminowo za towar lub usługę. Umowa o prowadzenie rachunku zawierana jest na czas nieokreślony, z zastrzeżeniem, że po 18 miesiącach w ramach pakietu „BIZNES DEBIUT 18” klient może kontynuować współpracę z Bankiem, korzystając z innych pakietów dostępnych w ramach oferty depozytowej. Jednym z najczęściej wybieranych wówczas pakietów jest „BIZNES ROZWÓJ” adresowany do firm, które mają już ustabilizowaną pozycję rynkową i potrzebują bardziej indywidualnego podejścia do klienta. W ramach tego konta klienci mają darmową kartę debetową oraz nie ponoszą opłat za przelewy internetowe do ZUS-u i urzędu skarbowego. Największym jednak atutem związanym z pakietem „BIZNES ROZWÓJ” jest kontakt z profesjonalnym doradcą, który zawsze dobrze orientuje się w sytuacji firmy i potrafi zaproponować takie rozwiązania finansowe lub produkty, które będą najodpowiedniejsze.

– Z naszego doświadczenia wynika, że liczą się nie tylko warunki cenowe. Dla naszych klientów bardzo ważne są kontakty z doradcami. Wzajemne zrozumienie i zaufanie są najlepszym sposobem na budowanie trwałej relacji biznesowej – mówi Dariusz Dzwonnik. Urząd skarbowy nie wymaga od przedsiębiorcy posiadania rachunku firmowego. Dlatego właściciele wielu małych firm cały czas korzystają z rachunków dla osób fizycznych. Może to być utrudnieniem, jeśli przedsiębiorca będzie ubiegał się np. o kredyt obrotowy. Wówczas Bank nie będzie brał pod uwagę obrotów na jego ROR-ze i może takiego kredytu nie udzielić. Aby rozwijać swoją firmę i inwestować, każdemu przedsiębiorcy potrzebne jest więc konto firmowe, nawet jeśli prywatny ROR wydaje się dzisiaj wystarczający.



SPŁATA KREDYTU

Problemy finansowe nie muszą oznaczać kłopotów ze spłatą kredytów. Dobrym rozwiązaniem są uczciwe negocjacje z Bankiem.

JAK UNIKNAĆ KOMORNIKA?



Jeśli nasza sytuacja materialna ulega pogorszeniu i może uniemożliwić nam regularne spłacanie kredytu, to jak najszybciej zgłoszmy się do Banku. Wspólnie z doradcą znajdziemy wyjście z sytuacji. Jeśli będziemy zwlekać – wypracowanie dobrego rozwiązania będzie coraz trudniejsze.

Grzegorz Nowak

Windykacja, czyli przekazanie sprawy komornikowi i np. przymusowa sprzedaż nieruchomości obciążonej hipoteką, jest ostatecznością zarówno dla kredytobiorcy, jak i dla Banku. Instytucje finansowe chcą przede wszystkim pomóc i są gotowe wprowadzić wiele udogodnień, tak aby kredytobiorca mógł nadal spłacać swój kredyt. Warto pamiętać, że na pomoc mogą liczyć zarówno klienci indywidualni, jak i przedsiębiorcy, którzy mogą mieć przykładowo kłopoty z utrzymaniem płynności finansowej. Bank udziela kredytu po to, by klient mógł zrealizować swoje plany życiowe. Umowy kredytowe określają m.in. okres kredytowania

oraz częstotliwość i wysokość rat. Regularne ich spłaty są w interesie zarówno Banku, jak i kredytobiorcy. Jednak życie pisze nieoczekiwane scenariusze i może zdarzyć się tak, że nawet najbardziej zapobiegliwy klient może mieć kłopoty ze spłatą swoich zobowiązań. Choroba, wypadek, śmierć bliskiej osoby albo utrata pracy – to może się zdarzyć każdemu i każdy może mieć przejściowe lub trwałe problemy finansowe.

Co wówczas zrobić?

Wiedząc, że nasza sytuacja finansowa ulega pogorszeniu, powinniśmy jak najszybciej zgłosić się do Banku. Nasze możliwości negocjacyjne będą większe wtedy, gdy nie mamy jeszcze żadnych zaległości w spłacie zadłużenia. Ta reguła dotyczy wszystkich zobowiązań. Jeśli do tej pory sumiennie spłacaliśmy swoje raty i zgłosimy się do oddziału z informacją, że mogą pojawić się kłó-

poty, to na pewno Bank postara się nam pomóc. Jeśli problemy finansowe będą przejściowe, to doradca może zaproponować np. skorzystanie z wakacji kredytowych (informacja o ich długości powinna znajdować się w umowie). W zależności od okresu, w którym kredyt był udzielony, i specyficznej sytuacji klienta spłata rat może być zawieszona od kilku do nawet kilkunastu miesięcy. Wniosek w tej sprawie trzeba oczywiście uzasadnić i udokumentować, bo Bank musi mieć pewność, że po okresie karencji zadłużenie znowu będzie spłacane regularnie. Trzeba też pamiętać, że wakacje kredytowe

Wydłużenie okresu spłaty kredytu spowoduje zmniejszenie miesięcznej raty nawet o kilkaset złotych.

nie oznaczają, że Bank rezygnuje z należnych odsetek. Są one naliczane, choć ich spłata następuje dopiero po „wakacjach”. Dlatego po tej przerwie miesięczna rata może być wyższa o kilka/kilka-nastacie złotych. Klientom, którzy mają problemy ze spłatą kilku kredytów, doradca może zaproponować inne rozwiązanie, np. konsolidację albo zamianę na pożyczkę hipoteczną, której oprocentowanie jest dużo niższe. Jest to oczywiście propozycja tylko dla osób dysponujących nieruchomością, której hipoteka nie jest obciążona innymi zobowiązaniami.

Kredyt spłacany dłużej

Jeśli nasza sytuacja okaże się na tyle skomplikowana, że doradca w oddziale nie może nam pomóc, to sprawę skieruje do działu zajmującego się restrukturyzacją zobowiązań.

– Na wniosek o ugodę złożony przez klienta Bank proponuje najczęściej wydłużenie pierwotnego (tzn. wynikającego z umowy kredytu lub pożyczki) okresu spłaty, zmniejszenie wysokości

rat, a nawet – w uzasadnionych przypadkach – okresowe zmniejszenie należnych Bankowi odsetek – mówi Gabriela Żmijewska, zastępca dyrektora Centrum Restrukturyzacji i Windykacji PKO Banku Polskiego.

Wydłużając okres spłaty kredytu, można zmniejszyć wysokość miesięcznej raty o kilkaset złotych. W przypadku kredytu w wysokości 300 tys. zł spłacanego przez 20 lat po jego wydłużeniu do 40 lat miesięczna rata zmniejsza się o prawie 500 zł (przykładowe raty w tabeli). Trzeba oczywiście pamiętać, że łączna wartość zapłaconych odsetek będzie wówczas dużo wyższa, ale dla kredytobiorców, którzy mają problemy finansowe, może to być dobre

Doradca bankowy może zaproponować wakacje kredytowe lub zawieszenie spłaty kredytu.

KREDYT HIPOTECZNY W WYSOKOŚCI 300 TYS. ZŁ*

Okres kredytowania	Miesięczna rata w pierwszym roku	Miesięczna rata w kolejnych latach
Kredyt na 20 lat	2162,58 zł	2204,45 zł
Kredyt na 40 lat	1666,70 zł	1718,73 zł

*0% wkładu własnego, marża 1,1% w pierwszym roku i 1,35% w kolejnych latach, prowizji 0% (klient posiada ROR, ubezpieczenia od utraty pracy i PO Niższa Rata).

rozwiązanie. Oczywiście jest to możliwe pod warunkiem, że wiek kredytobiorcy i okres kredytowania nie przekroczy dopuszczalnego okresu kredytowania. Każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie, dlatego też każda uгода jest inna. Uzgodnione przez Bank i klientów nowe warunki spłaty są zapisywane w aneksach do umowy kredytowej lub w umowach ugody.

Drogi komornik

Może zdarzyć się jednak i tak, że na stałe stracimy zdolność do spłaty zadłużenia i żadna z opisanych wyżej propozycji nie będzie możliwa. Również wówczas lepiej jest otwarcie poinformować o tym instytucję finansową, niż czekać na wizytę komornika. – Średnie koszty komornicze wy-

noszą do 15 proc. odzyskiwanych w trybie egzekucyjnym środków. Lepiej więc wziąć z Banku promesę i np. samodzielnie sprzedać nieruchomość, by spłacić zadłużenie, a pozostałe pieniądze przeznaczyć na kupno mniejszej nieruchomości, niż dzielić się pieniędzmi z komornikiem – dodaje Gabriela Żmijewska.

Trzeba też pamiętać o tym, że jeśli o swoich problemach nie poinformujemy Banku i przestaniemy spłacać raty kredytowe, to zadłużenie szybko wzrośnie (Bank zastosuje wówczas wyższe oprocentowanie karne). Dlatego po windykacji komorniczej kwota, jaka nam przypadnie, będzie zdecydowanie mniejsza niż wówczas, gdy całą operację przeprowadzilibyśmy przy współpracy z Bankiem.

RADY DLA DŁUŻNIKÓW

Iwona Klicka-Lech, naczelnik wydziału w Centrum Restrukturyzacji i Windykacji PKO Banku Polskiego

Klienci mający problemy ze spłatą kredytu obawiają się kontaktów z Bankiem z dwóch powodów.

Po pierwsze uważają, że brak informacji czy nieodbieranie korespondencji spowodują, że ten o nich zapomni. Często też trudno jest im przyznać się, że mają problem. Oczekują poprawy swojej sytuacji finansowej, która umożliwi spłatę zadłużenia na warunkach wynika-

jących z umowy. Odsuwają myśl, że dzieje się coś niedobrego.

Po drugie wielu kredytobiorcom brakuje wiedzy na temat konsekwencji niespłacania należności, a przede wszystkim możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Okazuje się, że nie mają świadomości, jak wysokie są koszty komornicze i co w ich dalszym życiu oznacza umieszczenie danych w bankowym rejestrze nierzetelnych dłużników. Zazwyczaj są zaskoczeni, że w Centrum Restrukturyzacji i Windykacji nie spotykają bezwzględnych windykatorów, lecz przychylnych

doradców. Rozmowy stron kończą się najczęściej podpisaniem umowy restrukturyzacyjnej, w której wysokość rat kredytu jest dopasowana do aktualnych możliwości klienta. Takie rozwiązanie satysfakcjonuje obie strony.

Ryszard Tuburcy
klient PKO Banku Polskiego

Mam w Banku kredyt hipoteczny i gotówkowy. Suma miesięcznych rat jest bardzo wysoka, bo wynosi prawie 3 tys. zł. Z różnych powodów

nie jestem obecnie w stanie płacić aż tak dużej kwoty. Zgłosiłem się do Banku z prośbą o pomoc. Byłem bardzo zaskoczony, gdy rozmawiając ze mną panie spytały, ile byłbym w stanie płacić? Takiego podejścia się nie spodziewałem. Ustaliliśmy że przez 6 miesięcy ratę kredytu gotówkowego będę płacił o połowę niższą. Również ratę kredytu hipotecznego obniżono mi o połowę i to aż na 12 miesięcy. Mam nadzieję, że po tym trudniejszym okresie będę już w stanie spłacać pełne odsetki i raty kapitałowe.



BANKOWOŚĆ HIPOTECZNA

Rachunki powiernicze to gwarancja bezpieczeństwa lokowanych środków. Od kwietnia obowiązuje ustawa deweloperska chroniąca prawa nabywcy lokalu.



ZDANIEM EKSPERTA



Bartosz Turek, analityk rynku nieruchomości z Home Broker

Wejście w życie tzw. ustawy deweloperskiej gwarantuje lepszą ochronę nabywcy mieszkania przed upadłością dewelopera. W nowym prawie pomiędzy deweloperem a nabywcą pojawia się bank, który stoi na straży. Pilnuje, by pieniądze zdeponowane na rachunku były wykorzystane zgodnie z ich przeznaczeniem, a nie jak dotychczas

dowolnie przez dewelopera. Rodzi się więc pytanie, czy nowe obowiązki po stronie deweloperów nie wpłyną na wzrost cen nowych mieszkań? Samo ograniczenie możliwości finansowania budowy wpłatami nabywców (konsekwencja wprowadzenia rachunków powierniczych) może nie tylko zwiększyć koszty prowadzenia działalności poprzez konieczność wykorzystania finansowania dłużnego, ale też może zmusić mniejsze firmy do ograniczenia skali działalności. W efekcie wzrosną nie tylko koszty, ale też może zostać ograniczona podaż, a tym samym konkurencja. Wydaje się jednak, że panująca na rynku nieruchomości sytuacja nie pozwoli deweloperom na podniesienie cen w najbliższym czasie. Można raczej spodziewać się spadków cen nieruchomości niż ich wzrostu.

BEZPIECZNE KUPOWANIE

Od niedawna pieniądze każdego nabywcy mieszkania na rynku pierwotnym muszą być lokowane na specjalnym, założonym przez dewelopera w banku, mieszkaniowym rachunku powierniczym – osobnym dla każdej inwestycji. W ofercie PKO Banku Polskiego są dwa rodzaje rachunków: zamknięty i otwarty.

Tomasz Romanowski

Obowiązek prowadzenia mieszkaniowego rachunku powierniczego wprowadziła ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, zwana potocznie ustawą deweloperską. Jej celem jest zwiększenie bezpieczeństwa finansowe-

go nabywców mieszkań i domów. Zgodnie z nowymi przepisami przy wszystkich inwestycjach mieszkaniowych rozpoczętych po 29 kwietnia 2012 r. wpłaty klientów na rzecz dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej muszą być dokonywane wyłącznie na wydzielony



mieszkaniowy rachunek powierniczy założony dla konkretnej inwestycji.

Pieniądże pod kontrolą

Z punktu widzenia klienta nie wiąże się to z dodatkowymi opłatami, gdyż wszystkie koszty prowadzenia rachunku ponosi deweloper. Różnica polega tylko na tym, że pieniądze osoby kupującej nieruchomości są wpłacane na specjalny rachunek powierniczy, zamiast – jak do tej pory – na zwykłe konto dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej. Inwestor będzie mógł z tych pieniędzy korzystać tylko na potrzeby konkretnej inwestycji i po wykonaniu określonego zakresu prac.

Rachunki udostępnione przez PKO Bank Polski spełniają wszystkie wymagania ustawy.

– W przypadku Zamkniętego Mieszkaniowego Rachunku Powierniczego wypłata środków następuje dopiero po zakończeniu inwestycji i przedstawieniu aktu notarialnego potwierdzającego przeniesienie własności kupowanego lokalu na nabywcę – mówi Tomasz Mikuła z Departamentu

Produktów Zarządzania Środkami Finansowymi PKO Banku Polskiego. Pieniądże klienta, do czasu podpisania ostatecznej umowy, są zdeponowane w banku. Nawet w sytuacji ewentualnego bankructwa dewelopera klient nie poniesie żadnych strat. Przy takim rozwiązaniu deweloper będzie zmuszony prowadzić inwestycję, korzystając ze środków własnych albo z kredytu bankowego.

– Rozwiązaniem pośrednim jest Otwarty Mieszkaniowy Rachunek Powierniczy. W tym wypadku bank wypłaca inwestorowi środki z rachunku zgodnie z ustalonym z góry harmonogramem, czyli w momencie zrealizowania konkretnego etapu prac – mówi Tomasz Mikuła. Nie ma więc konieczności posiadania przez dewelopera środków na sfinansowanie całości inwestycji. W tym rozwiązaniu bardzo ważna jest rola banku. Od kontroli jego przedstawiciela, który ocenia

postępy w budowie, zależy, czy deweloper otrzyma pieniądze za wykonane już prace.

– Do tej pory zakup mieszkania czy domu w fazie realizacji wiązał się z ryzykiem dla nabywcy. Środki były wpłacane bezpośrednio na konto dewelopera bez gwarancji ich zwrotu, np. w przypadku jego bankructwa. Założeniem ustawy deweloperskiej wprowadzającej nowe przepisy jest ochrona tych środków. Teraz nabywca będzie je lokował na bankowym rachunku powierniczym, założonym wcześniej przez dewelopera – mówi Tadeusz Swat, dyrektor Departamentu Klienta Rynku Mieszkaniowego PKO Banku Polskiego.

Rachunki udostępnione przez PKO Bank Polski spełniają wszystkie wymagania ustawy, dzięki czemu korzystający z nich deweloperzy mogą rozpocząć sprzedaż lokali już przed zakończeniem całej inwestycji.

WYPŁATA Z RACHUNKU



PKO Bank Polski wypłaci pieniądze posiadaczowi rachunku powierniczego, deweloperowi lub spółdzielni mieszkaniowej jedynie w sytuacji, gdy:

- wykona on dany etap przedsięwzięcia deweloperskiego, którego dotyczy dyspozycja wypłaty z rachunku;
- ma ważne pozwolenie na budowę;
- generalny wykonawca nie przerwał robót budowlanych;
- nie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania naprawczego właściciela rachunku;
- informacje kierowane do PKO Banku Polskiego na temat sytuacji właściciela rachunku i prowadzonych prac budowlanych są całkowicie wiarygodne;
- dyspozycja przekazania pieniędzy złożona przez dewelopera lub spółdzielnię jest zgodna w treści i formie z postanowieniami umowy rachunku (nie ma wątpliwości natury formalnoprawnej);
- przedsięwzięcie deweloperskie prowadzone jest zgodnie z projektem budowlanym załączonym do pozwolenia na budowę lub zawartą z wykonawcą umową.



PKO BP CSR

Spółeczna odpowiedzialność biznesu wydaje się stosunkowo nowym trendem, ale tak naprawdę dyskutuje się o niej na świecie od wielu lat.



Agnieszka Kielichowska
Dyrektor Biura Komunikacji
i Odpowiedzialności Społecznej

W ZGODZIE Z OTOCZENIEM

W latach 70. ubiegłego wieku pojawiła się pierwsza powszechnie zaakceptowana definicja CSR autorstwa Archiego Carrolla wskazująca na ekonomiczną, prawną, etyczną i filantropijną odpowiedzialność przedsiębiorstw, znana później jako piramida CSR.

Lata 90. przyniosły upowszechnienie filozofii zrównoważonego rozwoju oraz pojawienie się standardów, takich jak: ISO 14001 i SA 8000, wytycznych do raportowania GRI czy kodeksów ładu korporacyjnego. XXI wiek to już prawdziwy urodzaj norm, przewodników i kodeksów CSR. Pod koniec 2010 roku pojawił się wypracowywany przez kilka lat standard ISO 26000, który w kompleksowy sposób ujął zagadnienie społecznej odpowiedzialności biznesu. ISO 26000, w odróżnieniu od piramidy CSR Carrolla, zidentyfikowało aż siedem obszarów odpowiedzialnego biznesu: ład organizacyjny, prawa człowieka, praktyki/aspekty pracownicze, środowisko naturalne, uczciwe praktyki rynkowe, zagadnienia konsumenckie, zaangażowanie i rozwój społeczności lokalnej. Entuzjaści nowego standardu podkreślają jego interdyscyplinarność i uniwersalność, krytycy za zasadniczą wadę uważają brak możliwości certyfikowania. Autorzy nowego zapisu założyli bowiem, że jest on zbiorem

dobrowolnie przyjmowanych zasad, a nie systemem zarządzania. Oznacza to, że jego przestrzeganie pozostaje w sferze dobrowolności.

Tak jak internet i media społecznościowe zmieniły styl komunikacji z jednostronnej, nastawionej na potrzeby reklamodawców, na komunikację interaktywną, opartą na współpracy, tak samo CSR przechodzi ewolucję – od „greenwashingu” (podejścia filantropijnego, podporządkowanego wymogom PR) do dialogu z interesariuszami.

Firma rozumiejąca potrzebę dialogu z otoczeniem trafniej prognozuje trendy i szybciej się do nich dostosowuje.

Dojrzałe podejście do społecznej odpowiedzialności biznesu przynosi zdecydowanie poważniejsze korzyści niż dobre samopoczucie wynikające z działalności filantropijnej. Komisja Europejska proponuje nową definicję CSR jako „odpowiedzialność przedsiębiorstw za ich wpływ

na społeczeństwo”. Jak wygląda to nowe oblicze społecznej odpowiedzialności biznesu, a właściwie zrównoważonego rozwoju?

Głównymi wyznacznikami współczesnego CSR są wspomniany dialog z interesariuszami oraz uczynienie społecznej odpowiedzialności biznesu integralną częścią strategii firmy. Działania społecznie odpowiedzialne w naturalny sposób powinny uzupełniać się z działaniami biznesowymi i je wzmacniać. Tak rozumiany CSR jest realną szansą na budowa-

potrzebę dialogu z otoczeniem trafniej prognozuje trendy i szybciej się do nich dostosowuje. W konsekwencji może wypracowywać jeszcze doskonalsze rozwiązania odpowiadające na potrzeby interesariuszy. Wszystko to powinno pozytywnie przełożyć się na wynik finansowy firmy. W końcu, jak zauważyła Jane Nelson, dyrektor ds. CSR na Wydziale Kennedy School of Government Uniwersytetu Harvarda (w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „The Economist”), „bogacenie się jest najważniejszym wkładem biznesu w funkcjonowanie społeczeństwa”. Należy pamiętać, że za pomocą CSR nie uda się rozwiązać wszystkich problemów naszej planety. Każda organizacja może być źródłem wartości dodanej pod warunkiem, że jej działania będą strategicznie zorientowane.

W dobie mediów społecznościowych i zgodnie z normą ISO 26000 dialog z interesariuszami jawi się jako fundamentalna praktyka społecznej odpowiedzialności biznesu. Inter-

nie przewagi konkurencyjnej, lepsze zarządzanie ryzykiem, oszczędność kosztów, łatwiejszy dostęp do kapitału, trwalsze relacje z klientami, skuteczniejsze zarządzanie zasobami ludzkimi, przyciąganie talentów oraz wzrost potencjału innowacyjnego przedsiębiorstwa. Firma rozumiejąca

sariusze uzbili się bowiem w nowe, groźne dla firm i skuteczne narzędzie – „Nie lubię”. Według Ethical Consumerism Report w 2011 roku już ponad połowa Brytyjczyków zrezygnowała z zakupu produktu lub skorzystania z usług ze względu na reputację firmy. Media społecznościowe stały się skutecznym narzędziem w walce z nieetycznymi praktykami firm na całym świecie. Nowoczesny i odpowiedzialny biznes wymaga ciągłego poszukiwania synergii pomiędzy ekonomicznym, społecznym i środowiskowym aspektem funkcjonowania organizacji.

PKO Bank Polski od ponad czterdziestu lat towarzyszy Polakom w życiu codziennym, służąc im wsparciem przy podejmowaniu ważnych decyzji finansowych, a pracownikom zapewnia warunki do rozwoju zawodowego i osobistego. W naturalny sposób jest więc związany z otoczeniem, a filozofię społecznej odpowiedzialności biznesu realizuje od lat, znacznie wcześniej, niż stała się ona jednym ze współczesnych paradygmatów biznesu. Będąc największą instytucją finansową w Polsce, jedną z największych firm i jednym z największych pracodawców, PKO Bank Polski ma świadomość, że jego wpływ na otoczenie jest znaczący. Rozwój z poszanowaniem i uwzględnieniem potrzeb innych jest wpisany w DNA PKO Banku Polskiego. Społeczna odpowiedzialność biznesu jest realizowana we wszystkich obszarach: jako zobowiązanie wobec szeroko rozumianego rynku, pracowników, społeczeństwa i środowiska naturalnego, z poszanowaniem praw człowieka, przy użyciu uczciwych praktyk i świadomością zagadnień konsumenckich. Kluczową rolę w naszych relacjach z otoczeniem odgrywają: etyka, uczciwość, zaufanie i szacunek. Uniwersalny, polski charakter PKO Banku Polskiego, w połączeniu



Bankowa Akcja Honorowego Krwiodawstwa to jeden z obszarów społecznej działalności PKO Banku Polskiego.



SKO to przykład udanej komunikacji społecznej z najmłodszymi partnerami.

CSR przechodzi ewolucję – od „green-washingu” (podejścia filantropijnego, podporządkowanego wymogom PR) do dialogu z interesariuszami.

z pozycją na rynku, pozwala organizacji odgrywać ważną rolę społeczną. Zaangażowanie w rozwój kraju i lokalnych społeczności jest rozumiane nie tylko jako wsparcie konkretnych inicjatyw, poprawiających jakość życia, niosących pomoc potrzebującym czy działań kultural-

nich, ale także jako promocja społecznych postaw wśród klientów i pracowników.

Kluczową kwestią jest również rzetelna i spójna komunikacja – dialog z otoczeniem, która pozwala interesariuszom (zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym) poznać najważ-

niejsze wydarzenia z życia Banku oraz przyczynia się do lepszego zrozumienia instytucji i większej przejrzystości jej działania. Bank wykorzystuje do tego celu szereg narzędzi: stronę internetową z Wirtualnym Biurem Prasowym, raporty, wydawnictwa bankowe, materiały reklamowe. Prowadzi aktywny dialog z mediami, organizując liczne spotkania i konferencje bezpośrednio transmitowane w internecie. W komunikacji z otoczeniem wykorzystywane są również media społecznościowe, m.in. Facebook, YouTube, Twitter, blogi-korporacyjne blog „Bankowym okiem” oraz fora. Bank, jako lider rynku finansowego, pełni ważną rolę opiniotwórczą poprzez zaangażowanie w istotne debaty, które przynoszą rozwiązania najważniejszych wyzwań stojących przed sektorem bankowym w Polsce i Europie. Własne studio telewizyjne, mające łączność z TVN CNBC, pozwala bankowym ekspertom na bieżąco komentować i omawiać aktualną kondycję na rynku, wyniki giełdowe i perspektywy dla poszczególnych sektorów gospodarki. Istotnym elementem dialogu są także road shows dla inwestorów. Równie ważny jest dla Banku dialog z interesariuszami wewnętrznymi. Pracownicy mają do dyspozycji portal komunikacji wewnętrznej Intra, codzienny newsletter Intra Nowości oraz „Nasz Bank” – magazyn dla pracowników, o pracownikach i tworzony przez nich samych. Nasze działania CSR są dostrzegane i doceniane. Wyrazem uznania dla Banku są liczne wyróżnienia, między innymi tytuł Marki Godnej Zaufania, Dobroczynicy Roku oraz Złotego Mecenasa, a ostatnio nominacja za przestrzeganie zasad ładu korporacyjnego i działalność w dziedzinie społecznej odpowiedzialności biznesu do Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP, zwanej „Polskim Gospodarczym Noblem”.

PUNKT WIDZENIA

Nowoczesny sposób prowadzenia biznesu nie może obejść się bez społecznej odpowiedzialności. Jak polskie przedsiębiorstwa wdrażają tę ideę?



Aleksandra Stanek-Kowalczyk
menedżer w PricewaterhouseCoopers

CSR W POLSKIM WYDANIU

przygotowała Monika Cieślik



Mirella Panek-Owsiańska
prezes Forum Odpowiedzialnego Biznesu

Społeczna odpowiedzialność biznesu powinna dotyczyć wszystkich obszarów funkcjonowania firmy. Jak bardzo jest to ważne, udowodnił kryzys. Pokazał on, że nieprzestrzeganie zasad etyki i odpowiedzialności jest działaniem krótkoterminowym. Dla stabilności i długoterminowego budowania biznesu przestrzeganie tych zasad jest po prostu niezbędne. Równocześnie kryzys zmusił firmy do przeanalizowania swojej dotychczasowej działalności, która była uznawana za CSR. Trudna sytuacja gospodarcza powoduje, że firmy poszukują optymalizacji i oszczędności, rezygnując z wielu korzystnych dla społeczeństwa działań. Te same czynniki zewnętrzne powodują, że przedsiębiorcy zaczynają dojrzałe myśleć o CSR – jako podejściu do zarządzania, w ramach którego nie tylko wzmacniane są relacje z interesariuszami, ale też pojawiają się nowe szanse biznesowe, nowe produkty, innowacyjne rozwiązania, nowe potrzeby klientów itp. W krajach wysoko rozwiniętych idea CSR jest znana od dawna, ale

wiemy, że nie wszystkie firmy ją stosowały. Być może świadomość i znajomość koncepcji jest większa, ale pamiętajmy o tym, że postawa firm w tych właśnie krajach była przyczyną kryzysu gospodarczego i pokazuje, że mimo znajomości zasad odpowiedzialnego biznesu z ich faktycznym wdrażaniem jest różnica. W Polsce, jeżeli chodzi o wdrażanie CSR, nie powinniśmy mieć kompleksów. Jeszcze dziesięć lat temu nikt nie słyszał o społecznej odpowiedzialności biznesu. Teraz wiemy, że tę koncepcję zna co trzeci przedsiębiorca, ale dużo ważniejsze od świadomości jest stosowanie zasad odpowiedzialnego biznesu. I tutaj myślę, że polskie firmy nie mają się czego wstydzić.

Jeszcze dziesięć lat temu nikt nie słyszał o społecznej odpowiedzialności biznesu.

CSR w Polsce to jeszcze stosunkowo nowa koncepcja. Dopiero od kilkunastu lat można mówić o stosowaniu zasad CSR w naszym kraju (wówczas też powstało Forum Odpowiedzialnego Biznesu). Dlatego wielu przedsiębiorstwom, szczególnie małym i średnim, brakuje jeszcze strategicznego podejścia do CSR. Wiele firm prowadzi rozproszone działania z różnych obszarów, nie mając spójnej wizji wpisanej w strategię firmy. Kryzys był znakomitą okazją do sprawdzenia, które firmy prowadziły działania CSR-owe „na pokaz”. Te firmy, które traktowały CSR jako element PR-u, w czasie kryzysu obciążyły koszty i rezygnowały z podejmowanych jednorazowo akcji mających na celu poprawę ich wizerunku. Natomiast firmy, które CSR traktowały jako element strategii i budowy przewagi konkurencyjnej, modyfikowały swoje strategie czy założenia CSR razem z innymi elementami strategii biznesowej. Gdzie było to najbardziej widoczne? Szczególnie branża bankowa odczuła spadek zaufania społecznego. Dlatego teraz

CSR jest elementem budowania wizerunku, ale nie można postawić znaku równości między społeczną odpowiedzialnością a PR-em.

na całym świecie trwają dyskusje, jak powrócić do sprawdzonych wartości i odzyskać wiarygodność. Warto pamiętać, że choć CSR jest elementem budowania wizerunku, to nie można postawić znaku równości między społeczną odpowiedzialnością a PR-em. Jeżeli CSR nie wpisuje się w strukturę „DNA” firmy, wtedy jest to wyłącznie PR. Jaką przyszłość dla CSR widzę w Polsce? Po pierwsze biznes musi uwierzyć, że bez poważnego podejścia do kwestii odpowiedzialności w każdym obszarze swojego działania będzie narażony na ryzyko.

Nowa aplikacja w telefonie komórkowym pozwala na dynamiczną weryfikację sytuacji na giełdzie.

DOBRE INWESTOWANIE

GIEŁDA W TWOIM TELEFONIE

Telefon komórkowy już dawno przestał służyć wyłącznie do rozmów telefonicznych. Obecnie jest uniwersalnym narzędziem wykorzystywanym do pracy, jak i dostarczającym rozrywki. Od niedawna, dzięki specjalnej aplikacji, w telefonie możemy sprawdzić notowania giełdowe.

Łukasz Grzesło

Coraz częściej w poszukiwaniu atrakcyjnych zysków decydujemy się zainwestować swoje oszczędności na warszawskiej giełdzie. Dynamiczne zmiany cen akcji wymagają jednak ciągłej kontroli naszych inwestycji i trzymania ręki na pulsie. Pomoże nam w tym supermakler mobile – nowa aplikacja transakcyjna, którą zaoferował swoim klientom Dom Maklerski PKO Banku Polskiego.

Wszystko pod kontrolą

Dzięki aplikacji supermakler mobile lista możliwości naszego telefonu będzie jeszcze większa. W ciągu kilku sekund możemy sprawdzić aktualne notowania giełdowe, złożyć zlecenie kupna lub sprzedaży, a także dokonać przeglądu naszych aktywów na rachunku inwestycyjnym.

Supermakler mobile łączy w sobie bezpieczeństwo i stabilność z nowoczesnością i szybkością działania. Do naszej dyspozycji są czytelne i przejrzyste formatki oraz intuicyjne ikony obrazkowe, które umożliwiają łatwą orientację w aplikacji nawet począt-

kującym i mniej doświadczonym inwestorom. Z kolei zaawansowane notowania giełdowe oraz personalizacja ustawień pozwalają dostosować funkcjonalność aplikacji na potrzeby bardziej wymagających klientów.

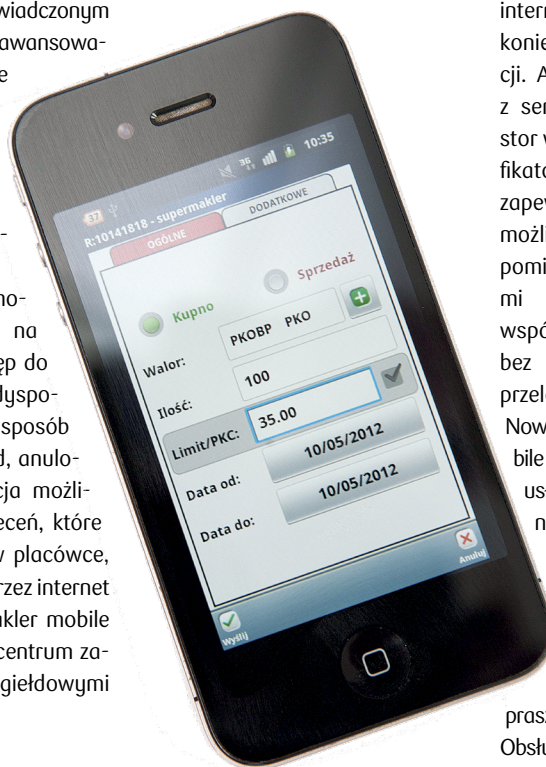
Wśród wielu zalet mobilnego supermaklera na uwagę zasługuje dostęp do pełnej listy naszych dyspozycji bez względu na sposób ich rejestracji. Przegląd, anulowanie oraz modyfikacja możliwe są zarówno dla zleceń, które złożyliśmy osobiście w placówce, jak i telefonicznie czy przez internet – dzięki temu supermakler mobile może stanowić nasze centrum zarządzania wszystkimi giełdowymi inwestycjami.

Właściciel, współwłaściciel, pełnomocnik

Z nowej aplikacji może korzystać każdy klient naszego Domu Maklerskiego, posiadający dostęp do

internetowego supermaklera, bez konieczności dodatkowej aktywacji. Aplikacja jest w pełni spójna z serwisem internetowym – inwestor wykorzystuje ten sam identyfikator i hasło do logowania. Aby zapewnić maksymalny komfort, możliwe jest swobodne przejście pomiędzy kilkoma rachunkami inwestycyjnymi (właściciel, współwłaściciel, pełnomocnik) bez konieczności dodatkowego przełogowania.

Nowoczesny supermakler mobile to pierwszy krok w rozwoju usług maklerskich na urządzeniach mobilnych w Grupie PKO Banku Polskiego. Wkrótce z funkcji maklerskich będą mogli skorzystać klienci serwisów mobilnych iPKO Light i Mini Inteligo. Zapraszamy do naszych Punktów Obsługi Klienta, których lista dostępna jest na stronie internetowej www.dm.pkobp.pl. Nasi specjaliści chętnie przybliżą zalety mobilnego supermaklera oraz przedstawią naszą atrakcyjną ofertę.



PASJA I ZYSK

Stare plakaty filmowe na światowych aukcjach osiągają zawrotne ceny. Jest to dobra inwestycja dla kolekcjonerów posterów.

NA AFISZU

Wakacje sprzyjają przyjemnościom. Relaks to też nowe pomysły i plany, np. na niestandardowe inwestycje.

Karolina Grzelińska

Wśród nas są z pewnością miłośnicy kina. Nie wszyscy jednak wiedzą, że pasja ta może przynieść spory zysk. Rynek kolekcjonerski to dziś już nie tylko dzieła największych malarzy czy rzadkie woluminy – białe kruki. Coraz większą furorę na aukcjach robią stare plakaty. A jeszcze kilka lat temu cenne afisze, zamiast wisieć w galerii sztuki, leżały np. zapomniane na strychu.

Odkurzone perły

Postery, stworzone przy okazji premierowych pokazów wielkich hollywoodzkich produkcji sprzed lat, cieszą się dziś wielkim zainteresowaniem hobbystów oraz inwestorów poszukujących nowych możliwości lokowania kapitału. Ceny, które uzyskuje się za niektóre z nich, zaskakują nawet najbardziej doświadczonych znawców rynku. Trudno uwierzyć, że pierwsze plakaty z „Gwiezdnych wojen” sprzedawane za 1 dolara obecnie na aukcjach osiągają wartość nawet 3–4 tysięcy dolarów. Najdroższym plakatem w historii jest natomiast grafika promująca dzieło Fritza Langa pt. „Metropolis” z 1927 r. Poster reklamujący przed laty ten film sprzedano w 2005 r. za 690 tysięcy dolarów (równowartość ok. 2,1 miliona złotych). Ciekawym



Podczas licytacji, przeprowadzonej w marcu br. przez dom aukcyjny Heritage Auctions, sprzedano kolekcję 33 rzadkich plakatów. Prawdziwą perełką był plakat do filmu „Dracula” z 1931 r.

przykładem jest też licytacja przeprowadzona w marcu br. przez dom aukcyjny Heritage Auctions. Sprzedano wówczas kolekcję 33 rzadkich plakatów. Były wśród nich prawdziwe perełki – m.in. pochodzący z 1931 r. do filmu „Dracula” z Bélą Lugosi. Za ten wyjątkowy egzemplarz zapłacono ponad 143 tysiące dolarów (bliżej 450 tysięcy złotych). Wpływy, jakie osiągnięto podczas licytacji, wyniosły 503 tysiące dolarów (równowartość ok. 1,56 miliona złotych). Na licytację trafiły zbiory znalezione przypadkowo w amerykańskim mieście Berwick, w stanie Pensylwania. Wcześniejsi właściciele, nie

mając pojęcia o ich prawdziwej wartości, używali ich prawdopodobnie jako materiału do izolacji poddasza.

Pierwsze kroki kolekcjonera

Wielkie aukcje to propozycja dla znawców i koneserów. Warto oczywiście zajrzeć na strych, natomiast najlepiej jest poszukiwać plakatów w antykwariatach i galeriach.

– Wyszczególnione w tej dziedzinie miejsca zagwarantują oryginalność interesujących nas egzemplarzy. Trzeba bowiem pamiętać, że wiele plakatów miało swoje dodruki, wykonane kilka, czy nawet kilkadziesiąt lat później. W zależności od tego, czy są pierwodrukami, czy reedycjami, cena może różnić się znacząco. Przykładowo cena plakatu do filmu „Ostatni etap” projektu Tadeusza Trepkowskiego z 1948 r. oscyluje w granicach 4000 zł. Jego reedycja wydana 10 lat później oferowana jest za połowę mniej. Ten sam plakat wydany w końcu lat 80. można kupić za 150 zł – mówi Magdalena Sosenko z Grafiterii.

Plakaty mogą być dobrą inwestycją – dodaje. Projektowane przez klasyków, takich jak: Tadeusz Gronowski, Tadeusz Trepkowski, Henryk Tomaszewski, Eryk Lipiński czy Roman Cieślewicz, z pewnością nie tracą na wartości.

Anna i Piotr Dobrowolscy,
pasjonaci luksusowych aut i motocykli,
swoje hobby przekuli w biznes.

ZAUFALI NAM

HARLEY – STYL ŻYCIA

Anna i Piotr Dobrowolscy od niedawna są klientami Oddziału 4 PKO Banku Polskiego w Lublinie. Ale relacje pomiędzy nimi a Bankiem nie mieszczą się w standardowym układzie: instytucja-klient. Związek ten ma głębszą podstawę. A jest nią miłość do motocykli.

Mira Ignatowicz



Właściciele P&A Exclusive, firmy zajmującej się prowadzeniem motocykli, samochodów, ATV, łodzi i akcesoriów z USA, z PKO Bankiem Polskim związani są od ponad roku. Ich współpraca z Oddziałem 4 przy ul. Watykańskiej w Lublinie zaczęła się od poznania – grupy zapaleńców – kadry Banku podczas rajdu motocyklowego na Ukrainie. Anna i Piotr Dobrowolscy zostali zaproszeni na tę imprezę, ponieważ współpracowali z pracownikami

Banku, członkami klubu „Orzeł” (Towarzystwo Klubu Motocyklowego Pracowników PKO Banku Polskiego i Klientów – przyp. red.). Odtąd właściciele salonu i pracowników oddziału łączą nie tylko „sprawy bankowe”, ale przede wszystkim wspólna pasja. Są nią motocykle i podróże.

Ekscytujący biznes

Salon motocyklowo-samochodowy państwa Dobrowolskich to wynik poszukiwań sposobu na

taki rodzaj biznesu, który nie tylko przynosiłby zyski, ale też ekscytował i był spełnieniem marzeń. – Myślę, że niejeden motocyklista chciałby mieć w garażu kilka maszyn, które napawałyby go dumą. My mamy to na co dzień, ilekroć wchodzimy do salonu, wpadamy w zachwyt. Należymy do tej grupy ludzi, którzy mogą realizować swoje pasje w pracy. Jazda motocyklem dostarcza wrażeń niedostępnych dla kierowców samochodów. Ktoś, kto raz spróbuje,

na pewno połknie bakcyła. Piotr jest miłośnikiem motocykli od dawna, a ja заразиłam się tą pasją, kiedy pierwszy raz poczułam wiatr we włosach. Poza tym motocykl to nie tylko hobby, ale styl życia – mówi Anna Dobrowolska. O harleyu-davidsonie właściciele P&A mówią z absolutnym zachwytem. Dla nich to hobby, synonim wolności, historia, styl życia, elegancja oraz kreatywność. Na każdą maszynę patrzą jak na nieskończoną rzeźbę, którą ostatecznie musi wymodelować sam właściciel. Harley to klasa, dobry wygląd i brzmienie.

We współpracy z Bankiem

Państwo Dobrowolscy są zdania, że wszyscy lubimy otaczać się luksusem i produktami wysokiej jakości, ale wielu z nas myśli, że nie jesteśmy w stanie ich mieć.

– Nasza firma proponuje produkty wysokiej jakości, ale w przystępnych cenach. Jako bezpośredni importer jesteśmy w stanie realizować marzenia naszych klientów – twierdzą właściciele P&A. Dzięki współpracy z PKO Bankiem Polskim i rozwiązaniom, które Bank proponuje klientom P&A Exclusive (np. leasing czy kredyt), zakup wspomnianego motocykla lub samochodu jest realny. Trzeba przyznać, że warunki finansowe oferty leasingowej są naprawdę atrakcyjne, a decyzje w oddziale Banku zapadają szybko. Klienci korzystają z uproszczonych formalności, nie muszą dostarczać skomplikowanej dokumentacji.

PODRÓŻE Z PORADNIKIEM

Londyn odwiedzi tego lata ponad 25 milionów turystów. Magne sem będą z pewnością igrzyska olimpijskie.

OJCZYZNA SZEKSPIRA

Różnorodność kultur, smaków, temperamentów i krajobrazów. A ponadto królowa Elżbieta II, wielowiekowa historia i niezwykle zabytki. Zapraszamy do Anglii.

Monika Cieślík

Anglia kusi wspaniałą przeszłością i awangardową nowoczesnością. Na Wyspach są miasta, w których czas zatrzymał się kilka wieków temu. To prawdziwy raj dla wielbicieli zamków i miłośników architektury. Są tu jednak i takie miejsca, w których można poczuć się intelektualnym sybarytą i wyrafinowanym kosmopolitą XXI wieku. Co wybrać?

W komnatach Elżbiety II

Większość podróżujących do ojczyzny Szekspira swoje pierwsze angielskie śniadanie, zawierające nieprawdopodobną liczbę kalorii, je w Londynie. Stolica kraju przyciąga każdego roku ponad 25 milionów turystów. Wszyscy chcą zobaczyć królową i jej dwór. A warto wiedzieć, że oficjalna londyńska rezydencja rządzącej monarchini, Elżbiety II, czyli pałac Buckingham, nie jest niedostępną twierdzą. Każdego lata królowa otwiera drzwi swojej siedziby dla zwiedzających. Kolejka oczekujących na wejście do pałacu jest zawsze bardzo długa. Wciąż nie brakuje zainteresowanych obejrzeniem pałacowych komnat oraz ogrodów. Ale tylko największym szczęściwcom udaje się zobaczyć członków angielskiej

rodziny królewskiej, bo oni w tym czasie zazwyczaj przebywają w letnim pałacu.

Świat niekoronowanych głów

Londyn ma jednak wiele propozycji także i dla tych, którzy wolą obcować z wielką sztuką. Wystarczy wymienić chociażby The British Museum czy Tate Modern. Podróżującym z dziećmi polecamy wizytę w Globe Theatre, który ma ofertę dla najmłodszych – przedstawienia pod gołym niebem, we wspaniale zrekonstruowanym elżbietańskim teatrze. Żelaznym punktem wizyty na Wyspach jest zwiedzanie Greenwich. Jak przekonuje większość przewodników po stolicy brytyjskiego imperium, jest to najbardziej urzekające miejsce nad Tamizą. W tej dzielnicy znajdują się: National Maritime Museum, Royal Observatory i gwarny weekendowy targ. Zmęczonym długimi spacerami polecamy inne rozwiązanie. London Eye – gigantyczne diabelskie koło, które pełni rolę ruchomego punktu widokowego. Niezapomniana atrakcja dla młodych i starszych podróżników. Dzięki niemu można zobaczyć, jak różnicowanym miastem jest Londyn. Potwierdzi to na pewno wizyta



w dwóch wyjątkowych dzielnicach: Soho i Chinatown. Pierwsza urzeknie kulturalną awangardą, w tej drugiej zaś szczególnie polecane są niewielkie lokalne restauracje, które oferują orientalne przysmaki. Trudno niekiedy uwierzyć, że wciąż jesteśmy w stolicy europejskiego państwa.

Podróż do przeszłości i... bezpieczny powrót

Po wielkomiejskich atrakcjach najlepszym sposobem na odpoczynek jest kontakt z naturą. Warto więc

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI ←

Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Londynie:
47 Portland Place,
Londyn W1B 1JH
tel.: +44 (0) 207 2913 520
faks: +44 (0) 207 2913 575
www.londyn.polemb.net
e-mail: london@msz.gov.pl



*Zmęczonym długimi spacerami
polecamy inne rozwiązanie.
London Eye – gigantyczne
diabelskie koło, które pełni rolę
ruchomego punktu widokowego.*

pomyśleć o wyprawie do północno-zachodniej Anglii, do hrabstwa Kumbria. Mieszczący się tam Lake District zaliczany jest do najpopularniejszych miejsc wypoczynku w Wielkiej Brytanii. To niezwykle urokliwy park narodowy, w którym znajduje się szesnaście krystalicznie czystych jezior. To tutaj szukali natchnienia brytyjscy artyści doby romantyzmu. Spragnionym kontaktu z przyrodą i przeszłością polecamy jeszcze kilka interesujących miejsc. Należy do nich bez wątpienia Bath w hrabstwie Somerset. Kilka wieków temu był to najmłodniejszy kurort w Anglii. Przyjeżdżały tu znakomitości z całego kraju. Bath słyną

z bogatych w sole mineralne źródeł geotermalnych. Wierzono, że woda ta ma właściwości uzdrawiające. Podróż po Anglii nie może się obejść bez obejrzenia Stonehenge – jednej z najsłynniejszych europejskich budowli megalitycznych, pochodzącej z epoki neolitu oraz brązu. Te najbardziej rozpoznawalne kamienne bloki na świecie znajdują się trzynaście kilometrów od miasta Salisbury w hrabstwie Wiltshire, w południowej Anglii. Do miejsc godnych zobaczenia należy zaliczyć także Windsor, czyli przepiękny zamek królewski z XI wieku – miejsce letniego wypoczynku królowej, Oksford, w którym





Soho urzeka kulturową awangardą.

znajduje się jeden z najsławniejszych światowych uniwersytetów, oraz Bristol z piękną katedrą. Zmęczonym spacerem po brukowanych uliczkach proponujemy krótki wypad do Dover. Znajdujące się tutaj białe klify zostają w pamięci na całe życie.

Sport dla zmęczonych

W tym roku Anglię odwiedzą nie tylko miłośnicy monarchii i zabyt-

ków. Między 27 lipca a 12 sierpnia w stolicy Wielkiej Brytanii odbędą się igrzyska olimpijskie. Multidyscyplinarne zawody sportowe będzie można zobaczyć na terenie czterech londyńskich gmin: Newham, Hackney, Waltham Forest i Tower Hamlets. Podobnie jak w 2008 r. w Pekinie, podczas XXX igrzysk sportowcy staną do rywalizacji w 302 konkurencjach w kilkudziesięciu dyscyplinach. Czy londyńska impreza

dorówna tej sprzed czterech lat? Znamcy tematu wierzą, że będzie jeszcze lepiej. Wiele jednak zależy od obecności kibiców.

Dokumenty podróży

Obywatele polscy korzystają z prawa do swobodnego przepływu osób w ramach Unii Europejskiej/Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Dokumentem podróży uprawniającym do bezwizowego

wjazdu i pobytu (niezależnie od jego celu) na terytorium Wielkiej Brytanii jest paszport bądź dowód osobisty.

Gotówkę czy kartą?

Karty płatnicze są w UK bardziej popularne niż gotówka. Nikt nie nosi przy sobie wypchanych portfeli, ponieważ niemal za wszystko można zapłacić kartą. Jeśli jednak potrzebna jest gotówka, to można ją wyjąć z dowolnego bankomatu. Ich sieć jest bardzo rozbudowana. Warto wiedzieć, że klienci PKO Banku Polskiego – posiadacze: „PKO Konta Pierwszego”, „PKO Konta dla Młodych”, „PKO Konta bez Granic”, „Konta Aurum” oraz „Konta Platinum” – mają bezpłatne wypłaty z bankomatów na całym świecie. Na wakacjach dobrze jest posługiwać się kartą kredytową. Wówczas koszty podróży możemy ponieść dopiero po powrocie (w przypadku kart kredytowych PKO Banku Polskiego nieoprocentowany kredyt wynosi aż do 55 dni).

XXX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

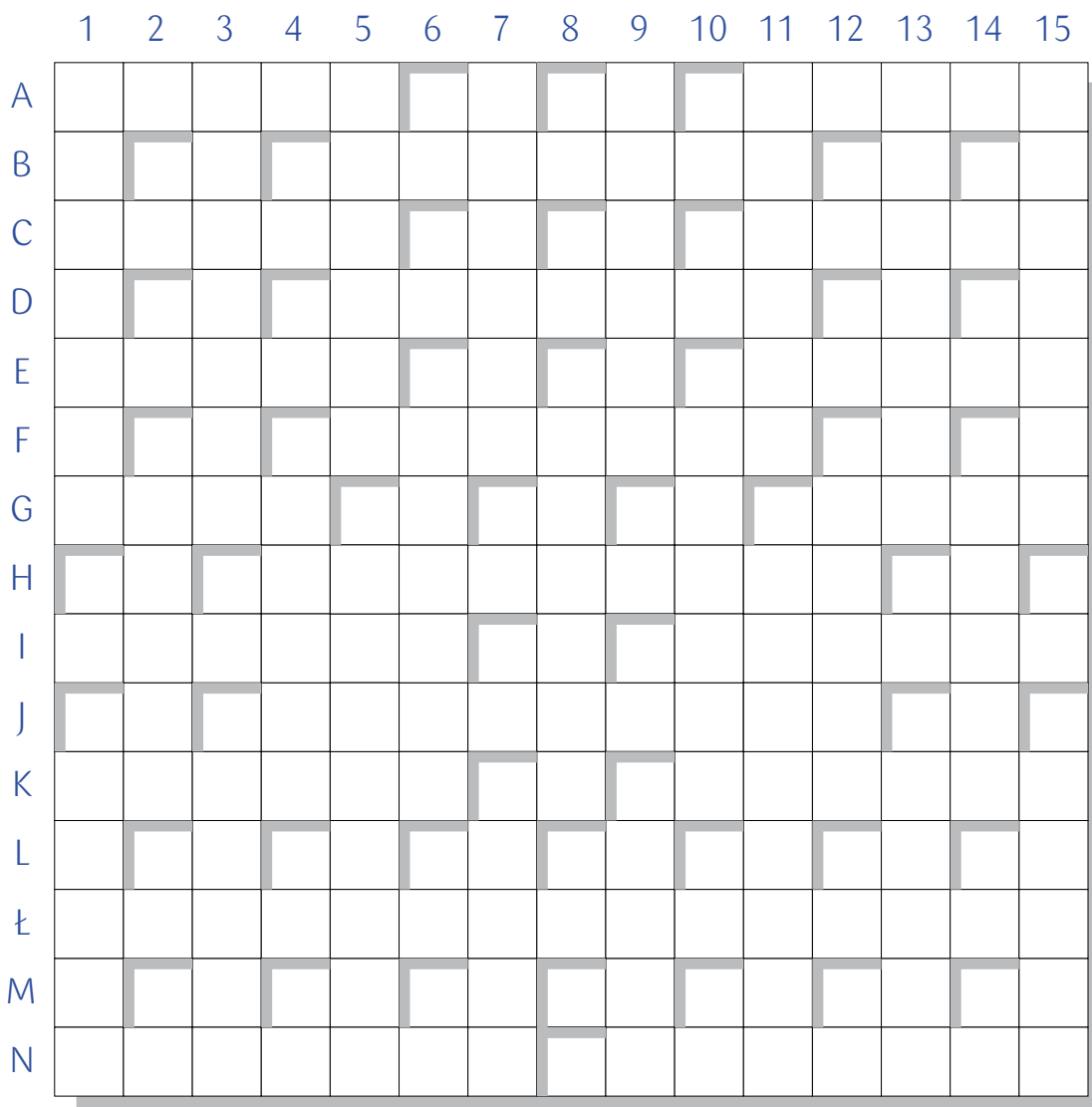


Londyn po raz trzeci będzie stolicą igrzysk olimpijskich (wcześniej sportowcy walczyli o medale na londyńskich stadionach w 1908 r. i 1948 r.). W walce o prawo do organizacji tej imprezy Londyn pokonał blisko 10 innych metropolii. Impreza sportowa, która miała odbyć się w stolicy Wielkiej Brytanii, została odwołana tylko raz, z powodu II wojny światowej w 1944 r. Nową dyscypliną na tegorocznych igrzyskach będzie boks kobiet.



Stadion Olimpijski w Londynie.

KRZYŻÓWKA



Litery w polach:

**B-7, K-11, I-12,
H-6, E-15, G-4,
C-13, N-4, G-14,
Ł-8, A-9, F-3, N-11**

utworzą hasło, które
stanowi rozwiązanie
krzyżówki.

PIONOWO:

1) ... bezpieczeństwa w pociągu – kamizelka ratunkowa **2)** zatoka o wydłużonym kształcie, oddzielona od morza mierzeją **3)** strój duchownych katolickich – podręcznik gramatyki łacińskiej **4)** staroskandynawski poeta i wojownik **5)** zabezpieczenie, ochrona – instrument zwany harmonią **6)** opanowany sposób bycia, dostojny wygląd, zrównoważenie **7)** pół ćwierćnuty – zupa rybna **8)** rewolwer **9)** doktor – jednostka napięcia elektrycznego **10)** minerał najtwardszy po diamentie **11)** zgłoska – obchodzone raz w roku **12)** podręczny stolik na kółkach **13)** zwolnienie z zajmowanego stanowiska – żrafa z Konga **14)** Ernest, polski poeta, autor tekstów piosenek **15)** przeciwieństwo syntezy – 12 sztuk

POZIOMO:

A) jednorazowe potrzebne do wykonania przelewu – czarna w kominie **B)** komputerowe w banku **C)** tępak, kretyn, idiota – ... trawienka to chłonka **D)** ... jabłek lub zwierząt hodowlanych **E)** przywódca rewolucji październikowej – Divus, jeden z przydomków Cezara **F)** ozdobna chustka na szyję **G)** działa na korzyść lub na niekorzyść – obciąża wóz **H)** jazda, konnica **I)** wełna lam – nieboszczyk, trup **J)** elektroniczne do sieci bankowej **K)** faza Księżyca – wycięcie w bluzce, sukni, swetrze **Ł)** pisarz, literat **N)** leka, ażurowa tkanina – milion bilionów

Hasło prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji: **Poradnik Bankowy, PKO Bank Polski Centrala, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa**, do 31 sierpnia 2012 r.

Wśród osób, które nadesłają prawidłowe rozwiązania, zostaną rozlosowane numizmaty z serii „Malarstwo Jana Matejki”.

Nazwiska zwycięzców nagród za rozwiązanie krzyżówki z **nr. 2/2012** zostaną opublikowane w kolejnym numerze „Poradnika Bankowego”.



TERMINAL DLA WYGODY, A 50 ZŁ W NAGRODĘ

Prowadzisz sklep, hotel, restaurację, pensjonat?
Chcesz zwiększyć zyski nawet o 30%? Masz własną firmę,
a nie masz jeszcze terminalu do obsługi kart płatniczych?
Proponujemy Ci specjalną ofertę – TERMINAL Z ZYSKIEM.
Korzyści dla Twojej firmy:

- rachunek bieżący
- terminal płatniczy
- 50 zł nagrody co miesiąc

Nie daj się wyprzedzić konkurencji!



Bank Polski
dzień dobry